Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 31 Częstochowa, środa 6 lutego 1946 r. Rok II.

Sesja Narodów Zjednoczonych

Sprawa Grecji wciąż aktualna

LONDYN (Ant. wł.) — Dziś wieczorem dojdzie prawdopodobnie do porozumienia na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Grecji. Wczorajsze obrady trwały przez 7 godzin i nie dały jeszcze pozytywnych wyników. Dziś Rada Bezpieczeństwa zbierze się w sprawie Grecji ponownie o godz. 20,30 wieczorem.

W toku wczorajszych dyskusyj delegat USA Stettinius zaproponował Radzie Bezpieczeństwa, aby podziękowała Związkowi Radzieckiemu, Wielkiej Brytanii i Grecji za złożone oświadczenia i nie podejmowała dalszego ich rozważania. Główny delegat radziecki Wyszyński oświadczył, że zgodzi się na takie postawienie sprawy, o ile minister Bevin obieca mu, że wojska brytyjskie z Grecji zostaną jak najprędzej usunięte. Min. Bevin w odpowiedzi oświadczył, że na taki wniosek zgodzić się nie może, gdyż oznaczałoby to, że sprzeciw ZSRR wniesiony na Radę w sprawie pobytu wojsk brytyjskich w Grecji, jest słuszny. Wyszyński powoływał się w swojej argumentacji na obraz sytuacji w Grecji, jaki dała rezolucja związków zawodowych. — Minister Bevin odpowiedział, że rezolucji tej nie może uważać za miarodajną. Wywiązała się długa dyskusja, podczas której obie strony trwały na swoich stanowiskach.

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie komisji administracyjno-budżetowej. W łonie komisji istnieją rozbieżności co do ustalenia wysokości budżetu na r. 1946. Został on określony sumą 6 milionów funtów. Delegat radziecki zaproponował, aby projekt budżetu przekazać podkomisji do zbadania i ewentualnego uszczuplenia.

Wczoraj zebrała się po raz pierwszy komisja sztabów głównych. Dokonano wyboru przewodniczącego, którym został jeden z admirałów brytyjskich. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki wybrały już po trzech delegatów do komisji, a Francja i Chiny na razie po jednym.

BAZY MORSKIE I LOTNICZE

LONDYN (PAP). — Dziennik „Evening Standard" donosi, że główne brytyjskie bazy morskie i lotnicze — Gibraltar, Malta, Singapur i Hong-Kong — zostaną oddane do dyspozycji armii międzynarodowej Narodów Zjednoczonych, których zadaniem będzie utrzymanie pokoju na świecie. — Wielka Brytania udzieli Radzie Bezpieczeństwa pełnomocnictw do korzystania z baz w razie akcji zbrojnej przeciwko najeźdźcy.

Bazy morskie Stanów Zjednoczonych na wyspach Hawajskich i Guam na Pacyfiku będą prawdopodobnie również podlegały temu samemu zarządzeniu. Francja będzie musiała oddać także do dyspozycji Narodów Zjednoczonych bazę morską w Tulonie i lotniska w północnej Afryce. Dziennik podaje w dalszym ciągu, że sztab wojskowy ONZ, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się w najbliższy poniedziałek, opracuje plany bezpieczeństwa dla każdej części świata, następnie zaś utworzy komisje na Środkowym i Dalekim Wschodzie. Marynarze, wojska lądowe i lotnicy, którzy wejdą w skład armii międzynarodowej, będą nosili mundury swego kraju, a jedynie na ramieniu będą mieli odznakę ONZ — kulę ziemską, otoczoną liśćmi oliwnymi. Dwa razy w ciągu roku międzynarodowy sztab wojskowy będzie — zdaniem „Evening Standard" — urządzał ogólnoświatowe manewry z udziałem wszystkich sił morskich, lądowych i powietrznych.

LONDYN (PAP). — Lista przewidywanych wydatków Organizacji Narodów Zjednoczonych osiągnie blisko 25 milionów dolarów do końca bież. roku. Według projektu budżetowego, przygotowanego przez grupę doradców i ekspertów budżet wyniesie 24.780.000 dolarów. W tym prawie 4 miliony dolarów wynoszą koszty urządzenia Organizacji w jej nowej siedzibie. Koszty obrad Komisji Atomowej oraz innych ciał powołanych przez ONZ, przewidziane zostały na 2 i pół miliona dolarów. 700 tysięcy dolarów zostało odłożone na fundusz Międzynarodowego Trybunału 4 miliony na wydatki nieprzewidziane. Przewiduje się, że personel ONZ będzie liczył 2740 osób. Budżet ma być pokryty przez składki członków ONZ.

SYTUACJA APROWIZACYJNA W ANGLII POGARSZA SIĘ

LONDYN (Ant. wł.) — Brytyjski minister aprowizacji wygłosił wczoraj przemówienie przez radio do ludności, w którym zaznaczył, że chleb będzie od chwili obecnej ciemniejszy, gdyż będzie zawierał mniej pszenicy i że liczba jaj na rynku zostanie ograniczona.

DZIŚ WYBUCHA STRAJK WŚRÓD ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

NOWY JORK (Ant. wł.) — Dziś w Nowym Jorku wybucha strajk pracowników portowych i załóg holowników. Holowniki odgrywają bardzo ważną rolę w porcie specjalnie przy holowaniu barek z ropą naftową.

Robotnicy w przemyśle stalowym, mięsnym, samochodowym, elektrycznym strajkują nadal a sytuacja wskazuje na podniesienie się liczby strajkujących, która w tej chwili wynosi 1.400.000 robotników.

STRAJK POWSZECHNY W MEKSYKU

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że konferencja związków zawodowych w Meksyku ogłosiła strajk powszechny, który ma się odbyć 5 lutego r. b. Deklaracja strajkowa doniosła, że celem strajku jest mobilizacja sił narodowych do walki przeciwko siłom wrogim postępowi, działania których zagrażają poważnie instytucjom demokratycznym. Strajk będzie przeprowadzony pod hasłem rozwiązania organizacyj faszystowskich, likwidacji prasy faszystowskiej i walki z drożyzną.

STRAJK W SINGAPURZE

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Singapuru, że strajk powszechny w Singapurze i sąsiedniej prowincji Dzochore został zorganizowany przez robotników związków zawodowych jako protest przeciwko aresztowaniu członków związku zawodowego i uwięzieniu b. sekretarza generalnego związku. Do strajku przyłączyły się tysiące robotników transportowych, pracownicy miejscy, personel szpitalny, służba domowa, właściciele sklepów, a także służba hotelowa.

Wskutek strajku normalne życie w Singapurze i Dzochore zostało sparaliżowane.

Powrót do ojczyzny

GDYNIA (PAP). — Na statku „Herkules" przybył z Lubeki do Gdyni pierwszy transport żołnierzy polskich 1-ej Dywizji Pancernej i Brygady Spadochronowej, stacjonującej w angielskiej strefie okupacyjnej. Ogólna liczba przybyłych wynosi 410 osób. Na molo powitała powracających grupa oficerów z komandorem porucznikiem Boczkowskim oraz majorem Pistynkiem na czele. Po wyladowaniu żołnierze w zwartych szeregach pomaszerowali do koszar Szkoły Morskiej w Gdyni, gdzie przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego płk. Narbut odebrał raport od dowódcy transportu kapitana dr. Okońskiego. W czasie odbierania raportu obecni byli wyżsi oficerowie marynarki R. P. z komandorem Mohuczym na czele. Większość przybyłych żołnierzy brała udział w walkach w Belgii, Holandii i Niemczech. W szeregach 1-ej Dywizji Pancernej wielu z nich to zdobywcy Wilhelmshafen. Spadochroniarze brali udział w walkach pod Arnheim. Prawie wszyscy odznaczeni są brytyjskimi orderami.

POLSKO-WĘGIERSKI TRAKTAT HANDLOWY

LONDYN (BB) — Polska zawarła traktat handlowy z Węgrami, zobowiązując się dostarczać węgiel i koks. W zamian za te artykuły będziemy otrzymywać z Węgier naftę.

PRZYJAZD DR. MAYERA DO WARSZAWY

WARSZAWA (PAP). — W dniu 2 b. m. w związku z kongresem b. więźniów politycznych z niemieckich obozów koncentracyjnych przyjechał do Warszawy dr. Artur Mayer, były socjalista, poseł do Reichstagu, który spędził 12 lat w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Po uwolnieniu z Oświęcimia w styczniu ub. r. dr. Mayer spędził parę miesięcy w Polsce, gdzie zeznawał przed Główną Komisją dla badań zbrodni niemieckich. Ostatnio dr. Mayer przebywał w Pradze, gdzie był jednym z organizatorów wystawy pod nazwą: „Miliony ofiar oskarżają". Wystawa będzie miała charakter wędrowny i po objeździe głównych miast Europy przywieziona zostanie do Ameryki.

WYMIANA NOT RATYFIKACYJNYCH W SPRAWIE UKRAINY ZAKARPACKIEJ

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Pragi, że ambasador ZSRR w Czechosłowacji Zorin i podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Klementis wręczyli sobie noty ratyfikacyjne, dotyczące układu między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją w sprawie Ukrainy Zakarpackiej. Układ został zawarty w Moskwie w dniu 29 czerwca 1945 r. i był ratyfikowany przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej i przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

TAJNA RADIOSTACJA HISZPAŃSKA WZYWA DO WALKI Z GEN. FRANCO

PARYŻ (PAP). — Tajna radiostacja hiszpańska wezwała chłopów do zorganizowania podziemnych komórek i do współpracy z robotnikami w walce przeciwko reżimowi gen. Franco. Specjalny apel został skierowany do chłopów z prowincji Estramadura, przylegającej do granicy portugalskiej od strony południowo-zachodniej.

OŚWIADCZENIE FRANCUSKIEGO MINISTRA FINANSÓW

PARYŻ (PAP) — Minister finansów Andre Philipe na piątkowym posiedzeniu komisji finansowej oświadczył, że o ile nie zostaną zmiejszone wydatki, budżet francuski wykaże deficyt w wysokości 300 miliardów franków. Minister stwierdził, że ma zamiar zredukować o 50% budżet obrony narodowej i subsydia rządowe dla przemysłu. Przedstawi on Zgromadzeniu Narodowemu w najbliższym czasie projekt prawa, wprowadzającego nowe przepisy finansowe.

RABUNEK BRONI W MAGAZYNACH RAF W PALESTYNIE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że grupa uzbrojonych i umundurowanych ludzi, prawdopodobnie Żydów, napadła na magazyny RAF, w pobliżu Tel-Awiwu. Po zrabowaniu 30 sztuk broni napastnicy uciekli.

Procesy zbrodniarzy wojennych

Młynarski będzie przesłuchiwany w Polsce

NORYMBERGA, (PAP). — W niedługim czasie na posiedzeniu dziennym procesu w Norymberdze znajdzie się sprawa okrucieństw i gwałtów niemieckich w Polsce, za co w pierwszym rzędzie odpowie Frank. W związku z tym staje się aktualna sprawa świadków z Polski, między którymi powoła się profesora Młynarskiego na okoliczność, że „generalny gubernator bronił Polaków przed Himmlerem i nawet mu się na raził wskutek tego". Cynizm i bezczelność Franka występują tu w całej pełni, skoro spodziewa się, że ktoś uwierzy jego twierdzeniom. Jak utrzymują w kuluarach sądowych, prof. Młynarski nie będzie wprowadzony przed trybunał do Norymbergi, ale z polecenia trybunału będzie przesłuchiwany przez sędziów polskich w kraju.

Jest to dowodem pełnego zaufania, jakie międzynarodowy trybunał żywi dla polskiego wymiaru sprawiedliwości.

SPRAWA PRZEŚLADOWANIA DUCHOWIEŃSTWA W NORYMBERDZE

NORYMBERGA, (PAP). — Prokurator Sawicki jako przedstawiciel delegacji polskiej odbył wczoraj konferencję z majorem Walschen, rektorem Uniwersytetu Katolickiego w Georgetowa. Major Walschen jest oficerem łącznikowym do spraw wyznaniowych przy trybunale norymberskim i gromadzi materiał, dotyczący prześladowania przez niemców kleru w okupowanych podczas wojny państwach Europy. W czasie konferencji, która odbyła się przy udziale przedstawiciela prokuratury radzieckiej płk. Poprowskiego, omówiono liczne sprawy prześladowania kleru wszystkich wyznań w Polsce przez niemców, a jednocześnie prokurator Sawicki przekazał oskarżeniu imienną listę strat duchowieństwa katolickiego, protestanckiego wszystkich obrządków, oraz polskiego narodowego kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie okupacji.

NORYMBERGA (Ana. wł.) — W połowie przyszłego tygodnia Trybunał przystąpi do wywodu oskarżenia przeciwko Rudolfowi Hessowi. Rozprawa Hessa potrwa przynajmniej trzy tygodnie. Jako pierwszy będzie oskarżać prokurator brytyjski, potem zaś radziecki.

Komisarz policji wojskowej dozorującej Pałac Sprawiedliwości w Norymberdze podczas procesu głównych zbrodniarzy wojennych gen. le Roy zarządził ostre pogotowie wśród swoich podkomendnych a to z powodu pogłosek, jakie krążyły ostatnio o zamierzonym odbiciu Goeringa i innych oskarżonych. Pogłoski te okazały się pierwszym próbnym alarmem, niemniej jednak cały gmach obstawiony jest zwiększonymi patrolami, specjalnie uzbrojonymi.

WYROK W SPRAWIE ZBRODNIARZY FASZYSTOWSKICH W OKR. WIELKIE ŁUKI

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych w Wielkich Łukach dnia 31-go stycznia b. r. o godz. 22-ej przewodniczący trybunału generał major Maruk ogłosił wyrok. Wszyscy oskarżeni uznani zostali za winnych zarzucanych im czynów. Trybunał skazał oskarżonych Rappar[illegible] Zassa, Sonnewalda, Kulenkampa, Tanna, Wolfa, Petela, Grescha na karę śmierci przez powieszenie. Innych oskarżonych na kary więzienia od 15 do 20 lat.

Podczas procesu ustalono, że zbrodniarze niemieccy brali udział w masowych rozstrzeliwaniach. W okresie ich urzędowania rozstrzelano w okręgu Wielkie Łuki 21.474 radzieckich jeńców wojennych i 37.107 osób cywilnych. W liczbie tej znajdowało się wiele dzieci.

SIEDMIU NIEMCÓW ZAWIŚNIE NA SZUBIENICY

Ryga (Ant. wł.) — Sąd specjalny dla sądzenia spraw przestępców wojennych w przybałtyckim okręgu wojskowym wydał wyrok w procesie przeciwko hitlerowcom, oskarżonym o zbrodnie i gwałty dokonywane na ludności Łotwy, Litwy i Estonii. 7-iu oskarżonych skazano na śmierć przez powieszenie.

WYROK W PROCESIE NIEMIECKICH PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH

MOSKWA (PAP). — Trybunał w Mińsku wydał wyrok w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych. Na karę śmierci przez powieszenie zostali skazani: Rychter, Terf, Ermansdorf, Weissing, Falk, Koch, Eikon, Langutt, Mitman, Tess, Moll, Burhard, Bitner i Fischer. Wyrok został wykonany.

Międzynarodowy kapitał popiera przemysł niemiecki

NORYMBERGA, (PAP). — Uchwały poczdamskie, przewidujące zniszczenie przemysłowego potencjału Niemiec, są powszechnie znane. Nie było dotąd jednak sprawozdania, w jakim stopniu uchwały te, które zapadły jeszcze we wrześniu 1945 r., są realizowane. Tu i ówdzie słyszy się o wysadzeniu w powietrze zabudowań fabrycznych, co jednak nie powinno wywierać u czytelnika wrażenia, że akcja niszczenia zbrojeniowego przemysłu niemieckiego szybko postępuje naprzód. Urzędowo podano do wiadomoścąi, że dwukrotnie wysadzano w powietrze rozmaite zakłady I. G. Farbenindustrie. Lecz należy pamiętać, że I. G. Farbenindustrie miały około 50 zakładów w Niemczech.

Niektóre koła polityczne w Stanach Zjednoczonych już oddawna przestrzegają opinię publiczną przed działalnością zorganizowanej i świadomej swych zadań grupy przemysłowców amerykańskich, którzy wcisnęli się do amerykańskiego aparatu administracyjnego, aby przeszkodzić w akcji niszczenia przemysłu niemieckiego, pragnąc odbudować fabryki niemieckie, a następnie przejąć je na własność. Równocześnie prowadzą Niemcy wśród aliantów propagandę, której celem jest przekonanie ich o konieczności uruchomienia jak największej ilości fabryk niemieckich. Nie o odbudowie mowa obecnie, lecz o „uruchomieniu". Większość fabryk, mimo zniszczeń dokonanych przez naloty bombowe, została bowiem już przygotowana do produkowania. Potrzeba jedynie surowców. Niemcy, którzy otrzymali zlecenie odbudowy przede wszystkim swych linii komunikacyjnych, oświadczają że ich system komunikacyjny jest tak rozwinięty, iż musi się oprzeć na wielkim przemyśle ciężkim, który by dostarczał stali do odbudowy mostów, części składowych do lokomotyw, nowych wagonów i t. d. Niemcy oświadczają gotowość przywrócenia produkcji kopalń węglowych do poziomu przedwojennego, o ile otrzymają możność produkcji maszyn, koniecznych do zmechanizowania pracy w kopalniach, znajdujących się w Zagłębiu Ruhry. Pod wpływem tych argumentów zezwoliła Rada Kontroli na jednym ze swoich ostatnich posiedzeń na produkcję 7,5 miliona ton stali rocznie, co stanowi jedną trzecią produkcji niemieckiej w roku 1938, a więc w roku intensywnych zbrojeń. Równocześnie z notatek, jakie przedostają się do prasy niemieckiej, można wnosić o spontanicznych wysiłkach narodu niemieckiego, zmierzających do odbudowy przemysłu.

Coraz mniej mówi się i pisze o rolnictwie, lecz coraz więcej notatek znajdujemy o ciągle nowych fabrykach, które się puszcza w ruch. Niedawno szef wydziału gospodarczego zarządu miejskiego w Berlinie, dr. Landwehr, oświadczył przedstawicielom prasy, że wkrótce zostanie w Berlinie uruchomiony przemysł budowy maszyn, elektryczny, chemiczny i konfekcyjny. System komunikacyjny Berlina został już prawie w całości odbudowany. Dziś kursuje 90 proc. pociągów podziemnych Berlina oraz ponad 800 tramwajów, nie licząc autobusów i kolejki miejskiej. Interesujące są cyfry dotyczące Zagłębia Ruhry. Wiadomo powszechnie, że naloty bombowe unieruchomiły jedynie 25 proc. przemysłu niemieckiego w tym rejonie. Anglicy, którzy teren ten okupują, czynią wszystko, co w ludzkiej mocy, aby zachęcić niemców do intensywnej odbudowy kopalń węgla. Górnik niemiecki w Zagłębiu Ruhry otrzymuje dziś rację dzienną wartości 3200 kalorii oraz specjalny dodatek wojskowy, przeznaczony dla żołnierzy angielskich. 210.000 górników przystąpiło już do pracy, podczas gdy pełny stan zatrudnienia wynosił w okresie wojny 360.000. Miesięcznie wydobywa się ponad 9 milionów ton węgla. A więc 50 proc. produkcji wojennej, prowadzonej na zasadach gospodarki rabunkowej. Równocześnie uruchomili Anglicy niektóre zakłady Kruppa, które obecnie preparują lokomotywy i wyrabiają lampy dla górników. O innych okręgach przemysłowych nie mamy dokładnych wiadomości. Są jednak podstawy do przypuszczenia, że sytuacja rozwija się w podobny sposób. W rozmowach z wyższymi urzędnikami amerykańskimi odczuwa się pewne zakłopotanie. Twierdzą, że właściwie nie wiedzą, jak realizować uchwały poczdamskie. Europa odczuwa brak węgla. Kopalnie niemieckie muszą więc zostać uruchomione. Uruchomienie kopalń łączy się z koniecznością wyprodukowania sprzętu technicznego dla górników. Wydobyty węgiel należy przetransportować odbiorcom. Dla tego celu konieczna jest odbudowa linii komunikacyjnych. Dla odbudowy linii komunikacyjnych konieczna jest stal, potrzebne są lokomotywy. Musi się więc uruchomić niektóre zakłady ciężkiego przemysłu, które z kolei również muszą otrzymać węgiel. Wymaga to intensywniejszego wysiłku nad wydobyciem węgla, co w konsekwencji stawia wobec szybkiego odrodzenia przemysłu niemieckiego, co znajduje swój wyraz bodaj w tym, że akcje zakładów Kruppa, I. G. Farbenindustrie i innych przedsiębiorstw posiadają pewien kurs. A pisarz niemiecki Bernard Kellerman, który wygłosił do narodu niemieckiego apel o intensywne wykorzystanie gruntów rolnych, zakończył swą odezwę oświadczeniem, że w ciągu trzech lub czterech lat przemysł niemiecki wróci do poziomu z 1932 roku. Po 1932 roku przyszedł złowróżbny rok 1933... A co czeka Europę po 1949 roku, w którym wedle życzeń Kellermana produkcja przemysłowa będzie taka, jak w 1932 roku? Nie mamy wcale powodu do przypuszczenia, że naród niemiecki zmienił się od 1932 roku, a jeżeli się zmienił to — śmiemy twierdzić — na gorsze. Nigdy jeszcze w dziejach Niemiec nie był duch rewanżu tak silny, jak obecnie. I dlatego w interesie pokoju należy odciąć szpony wielkiemu 65-milionowemu narodowi, dyszącemu pragnieniem zemsty. W przeciwnym wypadku błędne koło problemu niemieckiego gorzko zaciąży nad światem. Uchwały poczdamskie i krymskie jasno i niedwuznacznie wskazują zasadnicze metody, jakie należy stosować w Niemczech. Obecnie należy bez zwłoki opracować szczegółowe zarządzenia wykonawcze.

Zbrodnie niemieckich „uczonych"

KRAKÓW (ZAP) — Jest rzeczą charakterystyczną dla germańskiej mentalności, że zniszczeń i rabunków dopuszczali się nie tylko zwykli hitlerowcy, ale także przedstawiciele oficjalnej nauki niemieckiej, reprezentowanej w t. zw. Gubernatorstwie przez luminarzy uniwersytetu wrocławskiego.

Hitlerowski pomysł stworzenia niemieckiego uniwersytetu

Do największych polakożerców i szkodników należał dr Sommerfeld i dr Beck. Zadaniem pierwszego było udowadnianie, że „gubernatorstwo" to prastary niemiecki „Weichselland", a wszelkie objawy kultury na tym odcinku to dzieło niemieckiej pracy (ulubiony niemiecki termin „Einsatz") na jałowym i dzikim terytorium, zamieszkałym przez nieproduktywnych tubylców". Niemiecki „Ost-Institut", który przekształcony miał być później na niemiecki uniwersytet im. Kopernika, poświęcony był głównie badaniom demograficznym. Celem tego instytutu było opracowywanie materiałów ku wykazaniu germańskiego pochodzenia poszczególnych rodzin polskich. Miała być opracowana kartoteka, na podstawie której liczne rodziny uznane być miały za „Stammdeutschów". Dla opornych, którzy nie mieli zamiaru uznać niemieckich „odkryć", rezerwowano miejsce w więzieniach i na placach egzekucyjnych jako dla zdrajców.

Uczony niemiecki wyrywał złote szczęki z polskich zwłok

Patologicznym typem i sadystą był docent uniwersytetu wrocławskiego dr. Beck, kierownik zakładu anatomii w Krakowie, indywiduum zwyrodniałe, który potrafił osobiście wyrywać złote szczęki z polskich zwłok. Nałogowy alkoholik pokrzepiał się przy tej robocie spirytusem, przeznaczonym dla celów sekcyjnych. Przyjaciółkom swoim ofiarował ten luminarz niemieckiej nauki breloki, sporządzane z kości ludzkich, wyrabiane w osobnym warsztacie. Tam też wyrabiano popielniczki z czaszek polskich więźniów, zamęczonych na Montelupich lub rozstrzelanych w ulicznych egzekucjach. Skutkiem denuncjacyj d-ra Becka wywieziono do Oświęcimia znakomitego uczonego, prof. U. J. d-ra Olbrychta i doc. Kowalczykową.

Okulista niemiecki rozmyślnie oślepiał chorych

Innego typu degeneratem był kierownik kliniki okulistycznej w Krakowie dr. Laube, który — jak stwierdzono ponad wszelką wątpliwość — oślepił rozmyśnie w szeregu wypadków chorych, powierzonych jego opiece. Siostry szpitalne niemki rekrutowały się z różnych szumowin, dopuszczały się skandalicznych orgij i kradzieży na szkodę pacjentów.

Oto lista luminarzy nauki niemieckiej, którzy powinni być wytropieni i oddani pod sąd jako zbrodniarze wojenni. (r-s)

Przesłuchanie von dem Bacha kata Warszawy

NORYMBERGA (PAP). — Prokurator Jerzy Sawicki, członek delegacji polskiej w Norymberdze, zakończył przesłuchanie generała von dem Bacha, który został powołany przez Himmlera do stłumienia powstania warszawskiego. Badanie przeprowadzone z upoważnienia władz amerykańskich trwało kilka dni i dotyczyło przede wszystkim roli generała von dem Bacha w akcji stłumienia powstania w Warszawie i w zniszczeniu stolicy Polski. Następnie prokurator Sawicki, upełnomocniony przez prokuraturę amerykańską, zbadał w gmachu sądu sprowadzonego z więzienia generała-majora policji Ernesta Rhode, który od 1941 r. należał do sztabu Himmlera i przebywał kilkakrotnie w Polsce, a w roku 1944 brał udział w naradach dotyczących akcji przeciwko Warszawie. W toku badania ujawniono szereg nowych szczegółów o historycznym znaczeniu. Dotyczą one udziału poszczególnych dowódców niemieckich w zbrodni spalenia Warszawy i oświetlają rolę, jaką odegrał przy tym Bor-Komorowski. Zostało ujawnionych kilka nowych nieznanych przedtem nazwisk tych niemców, którzy w pierwszym rzędzie powinni ponieść odpowiedzialność za barbarzyńskie zniszczenie milionowego miasta i za bestialskie obchodzenie się z jego mieszkańcami. Generał Rhode, wysoki, szczupły, w mundurze bez dystynkcyj, jest typem pruskiego oficera i SS-manna, który na pewno wszelkie powierzane mu rozkazy wykonywał bez wszelkich skrupułów. Badanie jego trwało przez dwie godziny, odbywało się w języku niemieckim i było tłumaczone natychmiast na język angielski. Przy badaniu był obecny przedstawiciel prokuratury amerykańskiej, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się pytaniom, stawianym przez prokuratora Sawickiego i odpowiedziom Rhodego. Rozeszła się wiadomość, że prokuratura angielska udzieliła prokuratorowi Sawickiemu zezwolenia na bezpośrednie przesłuchanie generała broni SS, Guderiana, na okoliczność, dotyczącą spalenia Warszawy i stłumienia powstania warszawskiego. Ze względu na tajemnicę toczącego się śledztwa bliższe szczegóły w tej sprawie nie mogły być udzielone prasie.

ŚMIERĆ UCZESTNIKA WYKRADZENIA 10-ciu WIĘŹNIÓW Z PAWIAKA

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29 stycznia r. b. zmarł ś. p. Edward Dąbrowski, pseudonim partyjny „Łysy", bojownik Polskiej Partii Socjalistycznej o niepodległość i socjalizm, uczestnik uprowadzenia 10-ciu więźniów z Pawiaka, członek stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

Zmarły za swe czyny odznaczony był Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy uchwaliło pochować Edwarda Dąbrowskiego na koszt miasta Warszawy.

PREMIER PERSKI OBEJMIE RÓWNIEŻ TEKĘ MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu,że nowy premier perski, Chavan Sultaneh obejmie również tekę ministra spraw zagranicznych. Przed przedstawieniem nowego rządu parlamentowi, premier omówi sprawę polityki zagranicznej Iranu.

DEMONSTRACJE OPOZYCJI PORTUGALSKIEJ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Lizbonie miała miejsce demonstracja 50 tysięcy robotników, którzy zebrali się przed pomnikiem bohatera republikańskiego, Antonio Jose de Almeida. Demonstracja ta została przygotowana w tajemnicy, ponieważ opozycjoniści nie mają prawa zbierać się w miejscach publicznych. W demonstracji brało udział więcej ludzi, niż w demonstracji, urządzonej w sierpniu 1945 roku na cześć obecnego dyktatora, dra Olivera Salazara.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Ostatnią kapsułkę witaminową z wigilijnej paczki Unrry zjedliśmy przedwczoraj, puszki skonsumowane oddawna i tylko brzydkie sknery dysponują jeszcze kawą lub jakimś zachowanym na czarną godzinę „jamem".

Nastroje świąteczne minęły. Wprawdzie zaczął się karnawał, ale pewnie nikt by o nim nie wiedział, gdyby nie wielkie plakaty: „Warszawa swojej politechnice". To ogłaszano dwudziesty tradycyjny bal studentów politechniki, pierwszy po sześciu latach.

Udał się, choć był bardzo od poprzednich odmienny. Odbył się w ośmiu salach wykładowych na różnych piętrach, wśród pomysłowych, jak zwykle, dekoracyj, przy trzech orkiestrach i wśród niebywałego tłoku. Nie odstraszyły gości wysokie ceny biletów (wstęp 200 zł.), tak jak nie odstraszały konsumentów zawrotne ceny bufetu (np. ćwiartka wódki 400 zł., kanapka 50.). Młodzież, spragniona po tylu latach dobrej zabawy, podążyła tłumnie. Przezorniejsze rodziny przynosiły z sobą przekąski i wódkę — co przed wojną było nie do pomyślenia.

Jeśli chodzi o temat, który jest na wszystkich ustach, to jest nim niewątpliwie proces biskupa Spletta. Kiedy te słowa ukażą się w druku, wynik będzie wiadomy: dziś, gdy je piszę, każda rozmowa toczy się dookoła zagadnienia, na ile lat zostanie skazany, czy może na karę śmierci. Najwięcej głosów jest za więzieniem lat 8-miu, choć partia lat piętnastu nie jest wiele słabsza. Natomiast kara śmierci jest raczej życzeniem, aniżeli przewidywaniem, a już nikt nie myśli o uwolnieniu przykrego indywiduum.

Ubiegły miesiąc był okresem odczytów naukowych. Zaczęło się na Trzech Króli wykładem o energii atomowej na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego; w ubiegłą niedzielę prof. Korczewski na otwarciu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mówił o najmniejszych, pod największym mikroskopem nieuchwytnych bakteriach, co do których istnieje spór, czy są to stwory żyjące, czy martwe. Wreszcie przed paru dniami, przy zwiedzaniu Państwowego Instytutu Teletechnicznego, natknęliśmy się na zegary kwarcowe, które mierzą czas z dokładnością do 1/1.000 sekundy, a mogą być używane do pomiarów częstotliwości fal radiowych z dokładnością 1 na 10 milionów.

Temu, kto jedzie z Warszawy do Londynu, jest pewnie wszystko jedno, czy odległość między tymi miastami, oznaczoną z grubsza na 1.500 km, nauka wymierzy z dokładnością 15-tu czy 25-ciu centymetrów. Ale dla astronoma, mierzącego drogę do najbliższej gwiazdy stałej, do której światło, lecące z szybkością 300.000 km. na sekundę, dociera po trzech latach — takie 15 cm. różnicy może już urość do tysięcy kilometrów.

My jesteśmy raczej skłonni przychylić się do pojęć owego podróżnika, któremu jest wszystko jedno, czy to jest kilkanaście kilometrów mniej czy więcej, byleby dojechał o swoim czasie: tym niemniej musimy się poważnie zastanowić nad przejawem, że wszystkie trzy wykłady, stojące na najwyższym poziomie wiedzy współczesnej, wprowadzają nas w świat mikropomiarów. Atomy, których sto milionów można by usadowić na przestrzeni centymetra, bakterie, których nie chwyta najbardziej precyzyjny mikroskop, wreszcie zegary kwarcowe, notujące tysiączne części sekundy — to już nie precyzja, ani ciekawostka, ale rewelacyjne odkrycia nieprzeliczonych światów w rekordzie małości — i to pewnie, a nie rozbicie atomu, będzie cechą nauki XX wieku.

Nie darmo uskarżają się ludzie na rozbieżność pomiędzy teorią, a praktyką. Kiedy teoria operuje tysiączną częścią sekundy, praktyka rozciąga odbudowę Warszawy na wielomiesięczne terminy. Profesor Hempel podczas inspekcji fragmentów prac przy moście Poniatowskiego, zapewnia z całą flegmą, że „do pierwszego przyboru wód w czerwcu, do t. zw. Świętojanki, z łubami będziemy gotowi. Do lipca przeciągnie się układanie nawierzchni i wykańczanie drobniejszych prac. Wszystko wskazuje na to, że na lipiec Warszawa będzie miała most... „Tu, trzeba przyznać, nie mierzą czasu na ułamki sekundy, ale na kawały lat. Cieszmy się, bo to i tak prędzej dojdzie do końca, niż budowa tunelu w Alei Jerozolimskiej.

„Długofalowe" repertuary warszawskich teatrów ożywiły się nagle pod sam koniec miesiąca. Po nieudanej „Placówce" Prusa wszedł na scenę „Dom Otwarty" Bałuckiego, sztuka sędziwa z najbardziej żelaznego repertuaru teatrów, idących po linii najmniejszego oporu. Pewien optymista na zapytanie o tę sztukę wyraził się, że lepsza taka, niż żadna. Całe szczęście, że jest na Pradze.

Natomiast dużym powodzeniem cieszy się „Szopka polityczna" Minkiewicza i Brzechwy, z kukiełkami Zaruby, a więc prawdziwa latorośl „Szpilek". Po długich kasowych tygodniach w Łodzi przybyła na gościnne występy do teatru „Małego" na Marszałkowskiej i jedyna podtrzymuje nowoczesność i aktualność. Świeżo wprowadzony na jedną z scen warszawskich „Skiz" Zapolskiej należy przecież także, jak „Placówka" i „Dom Otwarty", do pięćdziesięciolatków... conajmniej.

Z polską premierą wystąpiło kino „Atlantic". Daje „Strachy" z Andrzejewską, Karwowską, Ćwiklińską, Bodo i Węgrzynem. Miło sobie odświeżyć znajome sprzed wojny sytuacje i przypomnieć wielokrotnie oglądane twarze. Przez godzinę ma się złudzenie, że wojny wcale nie było.

Azet.

KRONIKA

O pomoc dla repatriantów powracających z Niemiec

Polski Czerwony Krzyż zwrócił się z apelem do właścicieli restauracji, barów, dancingów, kawiarni i cukierni, aby zaofiarowali w okresie karnawałowym pewien procent od pływów z jednego wieczora na Polski Czerwony Krzyż. Uzyskane tą drogą fundusze zasilą punkty sanitarno-odżywczę na dworcach, domy noclegowe dla repatriantów, schroniska, sanatoria i szpitale.

Opieka nad niewidomymi

Uruchomione przez Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy ub. r. centralne warsztaty dla ociemniałych w Odolanowie, które dawały zatrudnienie ociemniałym w kartoniarstwie i szczotkarstwie, zostały przeniesione z dniem 1 stycznia rb. do zabudowań b. zakładu psychiatrycznego w Owinskach. Warsztaty te są już obecnie czynne i w połączeniu z tworzącym się w Owinskach Zakładem szkolenia dzieci ociemniałych będą w przygzłości tworzyć na szeroką skalę zakrojony ośrodek pomocy dla niewidomych, których liczba po zakończeniu ostatniej wojny niepomiernie wzrosła. Niewidomych przyjmuje się do pracy w warsztatach na tych samych warunkach, jak innych pracowników nieupośledzonych fizycznie. Oprócz tego uruchomił Poznański Wojewódzki Związek Samorz dowy wikliniarnię z Zbąszyniu z zamiarem przystosowania i tego przedsiębiorstwa do zatrudniania ociemniałych.

Nie zostawiać rzeczy w domach noclegowych PCK.

Wszyscy, którzy przewinęli się przez domy noclegowe PKC i pozostawili swoje rzeczy, winni odebrać je w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 marca 1946 r.. Po tym terminie rzeczy nie odebrane będą rozdane pośród najbiedniejszych.

Nowe listy Polaków przebywających poza krajem

Biuro informacyjne P. C. K. otrzymało drukowany wykaz uchodźców polskich, przebywających na terenie Afryki Wschodniej, w Rodezji, w Jerozolimie. Tel Avivic, Meksyku i Panchgani (Indie). Biuro jest również w posiadaniu częściowych wykazów ogób poszukiwanych, które w ciągu lat wojny do maja 1945 r. zestawiała Centrala Poszukiwań P. C. K. na Środkowym Wschodzie. Stale uzupełniane i bardzo obszerne spisy obejmują b. więźniów obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie, Zwieberge, Bergen-Belsen, Mauthausen, Flossenburg, Stutthoff. Gross-Rosen. Nadeszły spisy zmarłych jeńców w Stalagu XVIII-C w Austrii. Do wglądu są również spisy dzieci polskich znajdujących się obecnie w senatorium w Salzburgu, pozostającym pod w sanatorium P. C. K. w Wiedniu.

Komunikat OM TUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski, podaje do wiadomości swych członków, że:

Zebranie Organizacyjne członków, odbędzie się środę, dnia 6. II. 46 r. o godz. 5,30 p.p. w sali Konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa i konieczna.

Z Koła Warszawian

Zarząd Koła zwraca się z apelem do zakładów pracy i pracodawców o zgłaszania zapotrzebowań na pracowników i pracownice do sekcji pośrednictwa pracy przy Kole Warszawian. Aleja N. M. Panny 55, m. 3, lub telefonicznie godz. 16—18, tel. 14-97.

Ujęcie niebezpiecznych bandytów

(j) Funkcjonariusze Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej ujęli Maja Konstantego, który po dokonaniu kilku napadów rabunkowych został osadzony w więzieniu w Częstochowie i zbiegł przed dwoma miesiącami.

Maj wykorzystał krótki okres wolności i dopuścił się szeregu nowych przestępstw. Między innymi udowodniono mu zabójstwo ś. p. Leona Janika i, napad rabunkowy we wsi Biezeń powiatu Lublinieckiego.

W ręce Milicji wpadli także oddawna poszukiwani bandyci, mający na sumieniu szereg napadów rabunkowych z bronia w ręku Kilon Władysław i Kaczmarzyk Władysław.

Panie, obywatelu Stanisławie, oddajcie świadczenia

(j) Stanisław Nykis mieszkaniec wsi Biała Górna, gminy Kamyk mimo, że jest właścicielem pokaźnego gospodarstwa nie chce odgtawić należnych od niego świadczeń rzeczowych. Ejże panie Stasiu, oddaj pan, bo jak nie, to sami gotowi zabrać.

Wspaniałomyślny dobroczyńca

Nie wiemy w czyim imieniu niejaki Czerwiński rozsiewał wieści w gminie Rędziny, że gospodarstwa rolne do 2 ha nie są zobowiązane do odstawiania świadczeń rzeczowych. Rozsiewanie tego rodzaju plotek jest szkodliwe dla obecnie przeprowadzanej z takim nakładem pracy akcji zbiórkowej. Mamy nadzieję, że władze odpowiednio za opiekują się „dobroczyńcą ludu“.

Uwaga, pierwsza zabawa Z. Z. K.

W sobotę, dnia 9 b. m., w sali hotelu „Polonia“ odbędzie się pierwsza po 6-letniej okupacji reprezentacyjna całonocna zabawa kolejarzy.

Brać kolejarska niniejszym ma zaszczyt prosić miłe częstochowianki i sympatycznych częstochowian o wzięcie licznego udziału w zabawie. Dochód przeznacza się na cele oświatowo-kulturalne. Bufet na miejscu. Ceny przystępne. Orkiestra własna symfoniczna i jazzbandowa. Początek o godzinie 20-ej.

Nocne dyżury aptek

Od 4-go do 10-go lutego r. b. wł. dyżurują następujące apteki:

Z. Monikowskiego — I Aleja Nr. 14,
J. Zagórskiego, — Al. Wolności Nr. 68,
K. Lembke — Raków, ul. Limanowskiego tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Zapotrzebowania na Dolny Śląsk

Katowickie Biuro Mobilizacji Sił Roboczych komunikuje, że w miesiącu lutym 1946 r. może znaleźć zatrudnienie 531 osób wykwalifikowanych i nie wykwalifikowanych na terenie Dolnego Śląska w następujących firmach:

a) Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych.

1) Kamieniowice — 20 łamaczy kamienia i 30 pracowników niewykwalifikowanych do kopalni kwarcytu.

2) Świdnica — 50 fachowców do robót ogniotrwałych.

3) Jaroszów — 20 niewykwalifikowanych robotników do kopalni gliny ogniotrwałej; 30 robotników wykwalifikowanych szamotowych; 30 robotników do mieszadeł; 20 robotników do ubijaczek; 10 palaczy do pieców Hofmanowskich; 20 do wypału surowców; 8 murarzy szamotowych; 1 ślusarz do prac hydraulicznych; 1 ślusarz spawacz elektr. autogen.; 1 ślusarz pomocnik do szlifowania płyt stalowych; 1 ślusarz starszy przodownik; 8 ślusarzy; 5 elektromonterów; 1 spawacz; 16 stolarzy — modelarzy.

b) Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej.

150 górników; 100 pracowników fizycznych, wykwalifikowanych do wapienników.

Jednocześnie powstają możliwości zatrudnienia pracowników umysłowych:

1 kierownik zakładów szamotowych; 1 urzędnik do oddz. planowania i statystyki; 1 dyrektor techniczny zakładów szamotowych; 1 inżynier-elektryk; 1 magazynier (obznajomiony z artykułami technicznymi); 1 buchalter; 3 maszynistki.

Dla zatrudnionych na terenach Dolnego Śląska przyznany jest dodatek zachodni w wysokości 50 proc. poborów brutto. stołówka, przydziały żywnościowe, mieszkanie.

Bliższych informacji udziela Powiatowy Komitet Przesiedleńczy w Częstochowie, Starostwo Powiatowe pok. Nr. 34.

Wezwanie P. C. K.

Oddział P. C. K. w Częstochowie wzywa poniżej wymienione osoby o zgłoszenie się do tutejszego biura celem odebrania formularzy zagranicznych.

Jednocześnie zaznaczamy, że formularze po upływie tygodnia zostaną odesłane.

1) Bernstein Hugo, Częstochowa; 2) Czarnecka Zofia, Częstochowa, ul. Limanowskiego 47; 3) Cholewicka Krystyna, Częstochowa, Dąbrowskiego 13; 4) Martin And Dora Cohn, Częstochowa, Piłsudskiego 41; 5) Dystylier Jadwiga, Częstochowa, Garibaldiego; 6) Fuks Józef, Częstochowa; 7) Grzankowska Anna, Częstochowa, Garibaldiego 24 m. 5; 8) Jaszczebek, Częstoch., Warszawska 1; 9) Kaleta Józefa, Częstochowa, Tartakowa 15/19; 10) Krakowiak Marek, Częstochowa, Żelazna; 11) Konar Ewa, Częstochowa, Garibaldiego 19; 12) Kapalski Bronisław, Częstochowa, Mała 30; 13) Łabędzka Maria, Częstochowa, 7 Kamienic 17; 14) Michalik Józef. Częstochowa, Kościuszki 21; 15) Miller Anna Częst. Aleja 2/43 ub Piłsudskiego 23; 16) Pieczykowski, dr. Meliton, Częst., Aleja 12; 17) Rudowicz Jadwiga, Częstochowa, Aleja 1, u p. Wołczeków; 18) Rejmanowska Helena, Częstochowa, Św. Barbary 24/26;; 19) Stys Stefania, Częstochowa, Garncarska 10, m. 12; 20) Świderska Dorota, Częstochowa, Narutowicza 58; 21) Trybus Antoni, Częstochowa, St. Rynek 12; 22) Trzeszniewski, Częstochowa, Ogrodowa 18 lub 4; 23) Wajskopf Icek, Częstochowa; 24) Walkowiak Kazimierz, Częstochowa, Focha 39/41; 25) Wróbel Jadwiga, Częstochowa, Kamienna 9; 26) Wetułowicz Marta, Częstochowa, Stroma 7; 27) Wronowicz Elza, Częstochowa, ul. Piotrkowska; 28) Welinowicz Maria, Częstochowa, Kopernika 11; 29) Ziemiaczewski Leon, Częstochowa, I Maja 19; 30) Zygner Sara, Częstochowa, f-ka Warta; 31) Żarski Arnold, Częstochowa, Aleja 2-36; 32) Stasiak Stanisła, Częstochowa.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie, Sala duża „Pygmalion“ G. B. Shawa

Dziś we wtorek 5 b. m. o godz. 18,30 utwór sceniczny w 5 aktach „starego kpiarza“ jak go świat nazywa Bernarda Shawa. Naczelne role kwiaciarki i prof.Higginsa grają Łęcka i Kwiatkowski. Reż. Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Dzisiejsze przedstawienie zostało częściowo zakupione przez Związki Zawodowe. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia.

„Śluby panieńskie“

Na górnej scenie Teatrów Miejskich wre gorączkowa praca nad przygotowaniem następnej premiery. Będzie nią arcydzieło nie tylko polskiej, lecz światowej literatury dramatycznej, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie“ czyli „Magnetyzm serca“. Reż. A. Kwiatkowskiego, najstaranniej dobrana obsada i stylowa oprawa sceniczna projektu Wagnera, zapewnią sztuce należne powodzenie.

Sala kameralna „Obcym wstęp wzbroniony“ H. Buczyńskiej

Dziś we wtorek 5 b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 sensacyjny reportaż sceniczny w 4 obrazach H. Buczyńskiej p. t. „Obcym wstęp wzbroniony“. Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasię Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień, Telefon kasy 21-61.

„Kościuszko na tle epoki“ w Klubie Literackim

W związku dwóchsetną rocznicą urodzin Kościuszki odbędzie się w najbliższy czwartek dnia 7 b. m. o godz. 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odczyt prof. Adama Ferensa p. t. „Kościuszko na tle epoki“.

Odczyt „Żydzi amerykańscy — Żydzi polscy“

Dziś we wtorek, dnia 5. II. b. r. o godzinie 18-ej w salach Hotelu „Polonia“ odbędzie się odczyt delegacji Żyd. Amerykańskiego Lui Segała (general. Sekr. Kongres. Robot.), Dr. Marguszesa (Człon. Prez. Świat. Kongr. Żyd.) na temat: „Żydzi Amerykańscy — Żydzi Polscy“. Wstęp wolny.

Popis uczniów Instytutu Muzycznego

W czwartek 7 b. m. w sali muzycznej Jasnogórska 16 odbędzie się o godz. 18-tej popis uczniów Instytutu Muzycznego. Wykonawcami będą uczniowie z wydziałów fortepianowego, śpiewu solowego skrzypiec.

Upłynęło zaledwie kilka miesięcy od chwili otwarcia tej uczelni jednak wyniki pracy grona nauczycielskiego są poważne. Wyniki te uwidoczni popis, który będzie również przeglądem uzdolnień przyszłych adeptów sztuki muzycznej. Popis budzi wśród zainteresowanych już dzisiaj znaczne zaciekawienie. Bilety dla młodzieży w cenie 15 zł. i dla dorosłych 20 zł są do nabycia w sekretariacie Instytutu Muzycznego Jasnogórska 33/35.

Repertuar kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — amerykański film „Niewidzialny wróg“.

Kino „Bałtyk“ i „Tęcza“ — film produkcji sowieckiej Ojcowie i dzieci“.

Rok pracy w Zarządzie Miejskim

Sprawozdanie złożone na posiedzeniu M. R. N. przez naczelnika inż. Wróbla

(Dokończenie.)

W dniu 17. I. 1945 r. Zarząd Miejski posiadał z taboru mechanicznego tylko 1 samochód ciężarowy z napędem drzewnym. W dniu 16. I. 1946 r. Zarząd Miejski posiada na własność 3 samochody osobowe oraz 3 samochody ciężarowe i wóz sanitarny, z tego jeden z napędem drzewnym (obecnie w remoncie), 2 samochody ciężarowe marki „Dodge“ zakupione zostały w listopadzie ub. roku z przydziału UNRRA po cenie 100.000 zł każdy.

Praca taboru samochodowego była następująca: 1) wyjazdów służbowych samochodami osobowymi było 150. 2) wyjazdów służbowych samochodami ciężarowymi było 475. Oprócz powyższego samochody ciężarowe przewiozły: koksu 20 wagonów portowych, węgla 8 wagonów — 160 ton, kartofli 300 ton, zboża 350 ton, mąki 20 ton, rzepaku 30 ton, drzewa opałowego 80 m sześć., desek 40 m sześć.

Niezależnie od tego przewożono meble szkolne, zabytki muzealne i inne. Ogółem było 500 wyjazdów.

Do wymienionej pracy zużyto materiału pędnego: benzyny 3.936 litrów, ropy 170 litrów, oliwy 270 litrów, drzewa 37 m sześć.

Oczyszczanie miasta

Gmina m. Częstochowy posiada w różnych punktach miasta nieruchomości, do których przylegające jezdnie i trotuary muszą być zamiatane, oczyszczane ze śniegu, lodu i posypywane piaskiem. Tereny te podzielone są na 3 rejony: Rejon I obejmuje dzielnice Podjasnogórska. Rejon II — dzielnice śródmieścia. Rejon III — dzielnice Zawodzia i okolice ul. Warszawskiej. Przy oczyszczaniu tych terenów zatrudnionych jest 60 ludzi.

Dział gospodarki zaopatrzenia

Zadaniem tego działu jest zaopatrzenie biur i instytucyj miejskich w materiały: kancelaryjne, druki, materiały opałowe, pędne, do utrzymania czystości, sprzętu biurowego, szpitalnego i t. p.

W końcu stycznia 1945 r. szpitale, szkoły, biura znajdowały się bez węgla, we wszystkich budynkach miejskich brak było szyb, chorzy w szpitalach bez bielizny i pościeli, materiały kancelaryjne wyczerpane.

W ciągu roku sprawozdawczego w 60% zaopatrzono w opał szkoły, szpitale i biuro. Dotychczas wydano 1.272 tony węgla i 628 ton koksu.

We wszystkich budynkach miejskich i w szkołach wprawiono zewnętrzne i częściowo wewnętrzne szyby. Ogółem zużyto na ten cel 7.725.79 m kw. szkła okiennego.

Zaopatrywanie w materiały kancelaryjne, druki, środki na utrzymanie czystości odbywa się na podstawie zapotrzebowań, z zastosowaniem jak najdalej posuniętej oszczędności.

W roku sprawozdawczym wykonano z surowca 6.303.25 m surówki, którą rozdzielono do szpitali i sierocińców.

Magazyny miejskie

Okupant uciekając z miasta, zupełnie rozgrabił nasze magazyny.

Według dokonanych ostrożnych obliczeń na dzisiejsze ceny wartość rozgrabionych z magazynów materiałów wynosi około 2.100.000 złotych.

Był to poważny cios dla miasta, gdyż zapasy, jakie się w nich znajdowały, pozwoliłyby na przetrzymanie najcięższego okresu organizacji gospodarki miejskiej. Obecnie magazyny są zaopatrzone w materiały kancelaryjne, do utrzymania czystości, narzędzia drogowe, jak kilofy, łopaty i t. p. Pozwala to na prowadzenie racjonalnej gospodarki zaopatrywania biur i instytucyj miejskich.

Warsztaty miejskie

Warsztaty miejskie nie są nastawione na prowadzenie większych robót. Ich zadanie ogranicza się tylko do przeprowadzenia drobnych remontów i napraw w biurach, szpitalach i szkołach. Warsztaty obejmują 3 działy: stolarski, kowalski i ślusarsko-monterski.

Warsztat stolarski zatrudnia jednego stolarza kwalifikowanego i czterech pomocników.

Wykonano 393 trumny. Wyremontowano uszkodzone przez wybuchy drzwi, okna w biurach Zarządu Miejskiego, w Ratuszu i przy ul. Dąbrowskiego 7 oraz w szpitalach i szkołach. Przeprowadzono gruntowny remont z wykonaniem nowych podłóg w szkole powszechnej w Rakowie. Wyremontowano: ławki szkolne, stoły i biurka dla biur, bramy wjazdowe w szpitalu wewnętrznym i Teatrze Miejskim oraz dokonano cały szereg drobnych prac, które trudno ująć w sprawozdaniu. Podniesiono sprawność warsztatu stolarskiego przez założenie maszyn do mechanicznej obróbki desek.

Warsztat kowalski zatrudnia jednego kowala wykwalifikowanego z pomocnikiem.

Wyremontowano i doprowadzono do użytku zniszczoną podczas działań wojennych kuźnię.

Przekuto i wyreperowano 4 wozy, 3 platformy, 1 bryczkę i 2 powozy. Okuto i przekuto 13 koni miejskich na podkowy letnie oraz na podkowy zimowe. Wykonano szereg prac remontowych dla Oddziału Drogowego.

Warsztat ślusarsko-monterski zatrudnia jednego ślusarza wykwalifikowanego i pomocnika.

W ciągu okresu sprawozdawczego wyreperowano zniszczone częściowo instalacje elekryczne i wodociągowe w biurach Zarządu Miejskiego i instytucjach miejskich. Założono i wyreperowano zamki i dopasowano klucze do drzwi, stołów, biurek w biurach Zarządu Miejskiego, szkołach i szpitalach.

Wszystko to osiągnięto w niesłychanie ciężkich warunkach. Brak było gotówki, materiałów. W początkach sklepy były zamknięte, fabryki jeszcze nieuruchomione, brak środków transportowych. Dzięki jednak wytężonej pracy, wszystko to zostało szczęśliwie pokonane.

Dużą pomoc otrzymywano od miejscowej Komendy Armii Czerwonej, która nie omieszkała w każdej potrzebie wykazać duże zrozumienie dla potrzeb miasta i przychodzić nam z pomocą. Wyszczególnić tu należy fakt otrzymania od Komendy Sowieckiej przydziału ubrań, butów, materiałów, których część rozdzielono wśród potrzebujących robotników, a resztę oddano do dyspozycji Radzie Związków Zawodowych.

Ze swej strony Wydział Gospodarczy dla Armii Czerwonej spełniał różne czynności, wykonując w warsztatach miejskich trumny, łóżka dla szpitali, ogrodzenia dla grobów, dostarczając sił roboczych i podwód.

Nadmienić należy, że tworzącemu się w naszym mieście garnizonowi Wojska Polskiego przychodziliśmy z pomocą w każdej potrzebie, czy to w formie udzielenia im materiałów, będących w naszym posiadaniu, względnie wypożyczanie potrzebnych im artykułów, ci zaś z kolei odwdzięczali się, dostarczając nam materiałów, których potrzebował Zarząd Miejski. Zrozumienie potrzeb było obopólne.

Oczywiście, że praca w tych warunkach musiała dać osiągnięcie, które dzisiaj naocznie oglądamy.

Opłaty w Urzędzie Stanu Cywilnego

Opłaty pobierane w Urzędzie Stanu Cywilnego dzielą się na dwie grupy:

1. Opłaty za sporządzenie aktów stanu cywilnego t. j. wpisanie ich do ksiąg w urzędzie stanu cywilnego i

2. opłaty za inne czynności urzedu stanu cywilnego.

Opłaty za sporządzenie aktów stanu cywilnego

Sporządzenie aktów urodzeń i zgonów odbywa się bezpłatnie.

Za sporządzenie aktu małżeństwa pobiera się opłatę — 50 zł.

W razie niemożności stawienia się którejkolwiek z osób wstępujących w związek małżeński (choroba i t. p.) w urzędzie stanu cywilnego — akt może być spisany poza urzędem. Wówczas pobiera się za sporządzenie takiego aktu opłatę dodatkową wynoszącą — 50 zł. — jeżeli akt sporządza się w tej samej miejscowości w której jest siedziba tego urzędu — względnie opłatę dodatkową wynoszącą — 100 zł. — jeżeli akt sporządzony zostaje w miejscowości poza siedzibą tego urzędu. W tych zatem wypadkach opłata za sporządzenie aktu małżeństwa wyniesie — 100 zł. względnie — 150 zł. Sporządzenie aktów stanu cywilnego odbywa się w godzinach urzędowych. — W wypadku gdy zajdzie ważna przyczyna (poważny uszczerbek materialny, interes publ. i t. p.) akt może być sporządzony i poza godzinami urzędowymi. W tym wypadku pobiera się przy sporządzeniu aktu małżeństwa — dodatkową opłatę zł. — 100. — a zatem łącznie — 150 zł.

Opłaty za inne czynności urzędu stanu cywilnego

1. Za sporządzenie wypisu z ksiąg stanu cywilnego (t. zw. metryki) a) w formie skróconej (wyciąg) 5 zł., b) w formie rozszerzonej (odpis skrócony) 10 zł., c) w formie zupełnego odpisu (odpis zupełny) 20 złotych.

Niezależnie od tej opłaty strona żądająca wypisu winna przynieść ze sobą znaczek opłaty stemplowej państwowej na 1 zł.,

2. Po sporządzeniu aktu następują zdarzenia prawne, które dotyczą treści zapisu (np. dziecko nieślubne uzyskuje przez następne małżeństwo rodziców nazwisko ojca, zapisany zmienia imię czy nazwisko i t. p.) Wszystkie te zdarzenia muszą zyć wpisane w księgi stanu cywilnego, które są, że się tak wyrazimy „hipoteką ludzką". Zdarzenia te wpisuje się w formie „wzmianek" na marginesie księgi obok aktu.

Za dopisanie tych wzmianek pobiera się opłaty: a) wzmianki dotyczące sprostowania aktu 20 zł., b) wzmianki dotyczące unieważnienia aktu 20 zł., c) wzmianki dotyczące uznania dziecka pozamałżeńskiego 20 zł., d) wzmianki dotyczące uprawnienia dziecka pozamałżeńskiego 20 zł., e) wzmianki dotyczące zrównania dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa 20 zł., f) wzmianki dotyczące nadania dziecku pozamałżeńskiemu nazwiska przez męża matki 10 zł., g) wzmianki dotyczące przysposobienia 50 zł., h) wzmianki dotyczące rozwiązania przysposobienia 50 zł., i) wzmianki dotyczące zmiany imienia lub nazwiska 50 zł., j) wzmianki dotyczące ustalenia nazwiska na wniosek strony 20 zł., k) wzmianki dotyczące rozwiązania, małżeństwa przez rozwód 50 zł., l) wzmianki dotyczące unieważnienia małżeństwa 50 zł., ł) wzmianki dotyczące zgłoszenia imienia po sporządzeniu aktu urodzenia 20 zł. (akt urodzenia może być sporządzony bez wyszczególnienia imienia dziecka, które to imię może być podane dodatkowo do trzech miesięcy; imię to wpisuje się na marginesie aktu i pobiera się wtedy 20 zł. opłaty).

4. Za zaświadczenia o tym, że akt stanu cywilnego lub wzmianka dodatkowa nie są wpisane do ksiąg — za każdy rocznik 10 zł., za każdy następny 5 zł., łącznie najwięcej 25 zł.

5. udzielenie ksiąg stanu cywilnego do przejrzenia na podstawie zezwolenia władzy nadzorczej — za każdy rocznik 10 zł., łącznie najwięcej 30 zł.

6. uzupełnienie wydanego poprzedniego wypisu 10 zł.

7. poświadczenie własnoręczności podpisu (w sprawach akt stanu cyw.) 20 zł.

8. osobiste stwierdzenie zgonu przez urzędnika stanu cywilnego 20 zł.

9. sporządzenie protokółu o oświadczeniach i wzmiankach składanych przed urzędnikiem stanu cywilnego w wypadkach przewidzianych przez przepisy 20 zł.

10. za inne czynności o ile nie wynikają z ustawowego obowiązku 10 zł.

Osoby wstępujące w związek małżeński — mogą otrzymać książki stanu cywilnego. W książeczkach tych wpisuje się odpis zupełny względnie skrócony aktu małżeństwa po czym wpisuje się metryczki urodzenia dzieci i t. p. Za książeczkę stanu cywilnego pobiera się 25 — 50 zł. Za każdy wpis w książeczce dokonany na żądanie po wydaniu książeczki, pobiera się 5 zł.

Poza wyszczególnionymi opłatami żadnych innych nie pobiera się. Na dowód wpłaty każdy otrzymuje w urzędzie stanu cywilnego w Częstochowie kwit na wpłaconą kwotę.

Nie ożenił się, — stracił żonę

(j) Szczęście sprzyjało młodemu, przystojnemu rzeźnikowi (któremu z nich nie sprzyja w obecnych powojennych czasach!) Stefanowi Janeczkowi, zamieszkałemu w Częstochowie, Al. Wolności 48.

Miał 24 lata, dorobił się sporo grosza. — Czyż możemy się dziwić, że niejedna młoda dziewczyna chciałaby zdobyć męża, pięknego i sprytnego Stefana?

Nie wiadomo ile łez wylały z jego powodu dziewczęta. Nie zagrażało to jednak utratą swobody kawalerskiej naszemu młodzieńcowi. Dopiero lekkomyślnie nawiązany flirt z Reginą Frajdosz. córką gajowego ze wsi Ostrowy, gm. Miedźno, przyprawił go o niemałe kłopoty.

A zaczęła się miłość tak... Frajdoszówna posiadała pracownię krawiecką w Kocinie. Pewnego dnia przyszła do niej siostra Janeczka, przynosząc materiał i prosząc o uszycie sukni. Jak to zwykle bywa pomiędzy niewiastami, nawiązano rozmowę, w czasie której po omówieniu wszystkich problemów politycznych, gospodarczych i tym podobnych, poruszono w końcu najwięcej interesujący kobiety problem — małżeństwo. Okazało się, że właściwie panna Regina chętnie zmieniłaby swój stan dziewiczy na małżeńską niewolę. Na co dwie plotkujące niewiasty nie wynajdą skutecznej rady?

Uczynna klientka obiecała zapoznać ją ze swym bratem Stefanem, co też później uczyniła. Młodzi przypadli sobie do gustu, Janeczek począł u niej bywać. W krótkim czasie dano na zapowiedzi. Sprawa małżeńska zaczęła przybierać konkretne formy.

W międzyczasie Janeczek nabył od Kasprzyka Jana krowę na rzeź za 15.500 zł. Krowa okazała się wysokocielną i trzeba było poczekać z ubojem. Janeczek nie mając odpowiedniego pomieszczenia oddał krowę na przechowanie do przyszłego teścia Jana Frajdosza.

Wkrótce potem wzajemne stosunki pomiędzy narzeczonymi popsuły się. Janeczek o ślubie nie chciał nawet słuchać, zerwał znajomość i zażądał zwrotu krowy. — Panna Regina łudziła się nadal, że uda się ponownie osiągnąć porozumienie. Wysłanym po odbiór krowy Włosinkowi Janowi i Puchale Wiktorowi oświadczyła, że odebrać krowę może tylko osobiście Janeczek. Miała nadzieję, że uda jej się z powrotem zdobyć władzę nad sercem umiłowanego.

Biegły dnie, tygodnie, miesiące — krówka się ocieliła a narzeczony się nie pokazywał. Janeczek nadal przysyłał ludzi po odbiór krowy, żądając kategorycznie jej zwrotu, sam jednak unikał spotkania z byłą narzeczoną.

Do listopada b. r. czekała panna Regina na nawrócenie się lekkomyślnego oblubieńca. Widząc jednak, że skrucha nie następuje, ale przeciwnie, że Stefan stara się o względy innych panien, postanowiła dotkliwie go ukarać.

Krowę sprzedała, zatrzymując otrzymane za nią pieniądze jako rekompensatę za stracony czas i krzywdę moralną oraz wprowadzenie jej w błąd.

Ojciec jej zatrzymał nowonarodzone cielę jako zwrot kosztów utrzymania krowy. Stefan Janeczek udał się po pomoc do milicji.

W czasie prowadzonego dochodzenia Regina Frajdosz oświadczyła, że Janeczek chcąc osłodzić jej rozstanie, sam ofiarował jako wynagrodzenie krowę. Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego, który stwierdzi, kto właściwie jest winien i czy zachodzi w tym wypadku przywłaszczenie.

—o—

Nowy miesięcznik „Problemy"

Warszawa (PAP). — Jako wydawnictwo Spółdz. Wyd. „Czytelnik" ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Problemy", poświęconego zagadnieniom wiedzy i życia. Redaktorem czasopisma jest Tadeusz Unkiewicz. Bogaty w treść i obficie ilustrowany numer zawiera szereg artykułów o charakterze popularno-naukowym, pióra szeregu wybitnych fachowców i ludzi nauki.

Numer otwiera szkic statystyczno-demograficzny dyrektora G. U. S. Stefana Szulca p. t. „Polska 1939, Polska 1945"; znany chinolog profesor Witold Jabłoński zamieszcza ciekawe uwagi o współczesnych Chinach i wpływach cywilizacyjnych i politycznych ZSRR i USA w tym kraju. Znajdujemy dalej artykuły dyr. Wacława Jastrzębskiego p. t. „Niemiecka koncepcja gospodarki światowej", mgra Jerzego Pniewskiego „Energia atomowa i dematerializacyjna", prof. St. Ossowskiego „Urbanistyka i socjologia", inż. Stanisława Zelenta „Na przełomie" (przemiany moralności społecznej), prof. Karola Stromengera „Opery narodowe".

Numer uzupełniają ciekawe korespondencje i notatki.

Program rozgłośni polskich

WTOREK, 5 lutego.

11.00 — Kronika Warszawy; 11.05 — Felieton Wacława Wagnera: „Warszawa - Zakopane"; 11.10 — Reportaż Szymanka z pracy Centralnej Komisji Związków Zawodowych; 11.17 — Aktualia; 11.20 — Koncert życzeń i reklam; 11.33 — Wywiad; 11.40 — Informujemy; 11.57 — Sygnał czasu; 12.06 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Pieśni w wyk. Michała Szopskiego. Przy fortepianie Roman Jasiński; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja rolnicza: 1) Przegląd prasy, 2) Sprawa budulca i opału dla wsi: pogadanka red. Zarzyckiego, 3) Dawny i dzisiejszy system: pogadanka Mgr. Gawina; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych"; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 1345— Wiadomości gospodarcze (trans. z Katowic); 13.55 — Życie gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci w opr. Krystyny Gogolewskiej „Łódź miasto pracy" (transmisja z Łodzi); 16.20 — Recital fortepianowy Edwardy Feinsteinówny. W programie niewydane utwory Adama Wieniawskiego; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — „Odbudowa Warszawy". Pogadanka Aliny Orzechowskiej, „Szpitale Warszawy"; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Audycja literacka: Dwugłos Stanisława Piętaka i Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego na temat: „Poezja chłopska czy ogólnonarodowa" (transmisja z Łodzi); 17.30 — Koncert muzyki lekkiej z udziałem Irmy Kozłowskiej oraz sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, przy fortepianie Władysław Szpilman; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy: „Na wielkiej fali" Jerzego Barskiego (transmisja z Łodzi); 18.15 — Przeglad prasy krajowej; 18.20 — III audycja z cyklu „Kwartet smyczkowy w rozwoju historycznym" w wyk. kwartetu im. Szymanowskiego, ze słowem wstępnym prof. Karola Stromengera (transmisja z Łodzi); 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00—Muzyka z płyt; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich „Bułgarski ruch partyzancki", pogadanka Eustachego Czekalskiego; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Audycja Ligi Morskiej; 20.00 — Koncert popularny Orkiestry symfonicznej P. R. w Katowicach pod dyr. Włodzimierza Ormickiego z udziałem Janiny Zarubin (śpiew). W programie: Muzyka kompozytorów słowiańskich (transmisja z Katowic); 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza (transmisja z Łodzi); 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa (transmisja z Krakowa); 22.30 — Reportaż aktualny Antoniego Pawlikiewicza: „Państwowa Fabryka wagonów we Wrocławiu"; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomoci dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

ŚRODA, 6 lutego.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Dziennik południowy; 12.25— Utwory wiolonczelowe w wyk. Hanny Kowalskiej-Trzonkowej. Przy fort. Roman Jasiński; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla dzieci p. t. „Oluś i Marysia", opowiadanie Stanisława Michałowskiego; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych"; 13.25 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Ludowa audycja słowno-muzyczna p. t. „Śląskie pieśni ludowe" w opr. St. Walisa (transmisja z Katowic); 16.20 — Najnowsze piosenki wydane. W wykonaniu Edwarda Jasińskiego. Przy fortepianie wł. Szpilman; 16.40 — Przegląd codzienny; — 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — „Przegląd wydawnictw poetyckich", pogadanka Ryszarda Matuszewskiego; 17.30 — „Alfred Stadler: kompozytor i dyrygent". Audycja słowno-muzyczna. Wykonawcy: Chór męski pod dyr. Adama Kopycińskiego, Wunsch Pawlikowska (sopran), Jerzy Gaczek (akompaniament) i Mieczysław Krzyński (słowo wiążące) (transmisja z Krakowa); 18.00 — Odczyt d-ra Jana Żabińskiego p. t. „Le roi est mort — vive le roi"; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja chopinowska w wyk. Władysława Kędry; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Muzyka z płyt; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich. „Wychowanie artystyczne mas w Związku Radzieckim", pogadanka dr Zofii Lissą; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 20.45 — Reportaż dźwiękowy; 21.00 —Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa (transmisja z Łodzi); 22.30 — „10 minut prozy", „Chrzest bojowy", opowiadanie Mieczysława Pawlikowskiego; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. 289/46/OS/Ba

Obwieszczenie

1) Na podstawie polecenia Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Kielcach z dnia 22.1.1946 r. Nr. D/M/14/256/46 Grodzki Wydz. Przemysłowy wzywa zakłady przemysłowe z terenu m. Częstochowy do złożenia w terminie do dnia 10.2.46 r. zapotrzebowań na węgiel dla celów produkcyjnych na II kwartał 1946 r.

2) Zapotrzebowanie należy sporządzić osobno na każdy miesiąc według specjalnego wzoru, na formularzach, które otrzymać można w referacie organizacyjno - statystycznym Grodzkiego Wydziału Przemysłowego Ratusz pokój Nr. 1.

Częstochowa, dnia 1 lutego 1946 r.

Naczelnik Grodzkiego Wydziału Przemysłowego
(—) Mgr. LEONARD HOHENSEE

986 PAP

PODZIĘKOWANIE

Pracownikom kolejowym i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę i okazali tyle serca i pomocy

ś. † p.

Tadeuszowi Nowickiemu

serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA

998 PAP

L. 018007

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 31 (38) Częstochowa, poniedziałek 11 listopada 1946 r. Rok II.

CKS nadal bez straty punktu

CKS — Victoria 3:2 (1:0)

Victoria natarła od razu z impetem, wobec którego CKS musiał cofnąć się do defensywy. Lotny atak biało-zielonych dociera raz po raz na pole karne przeciwnika, stwarzając tem groźne sytuacje, wyjaśniane przez tyły CKS'u z poświęceniem i dużą dozą szczęścia. Jeden z nielicznych ataków CKS w tym okresie kończy się bramką, zdobytą pięknym strzałem Kuśnierczyka z wolnego. Victoria jest nadal w natarciu, a najniebezpieczniejszymi jej napastnikami są Obst oraz Malicki, jednakże szereg pozycyj wypracowanych przez nich nie przynosi zmiany wyniku do przerwy, tak samo zresztą, jak rzadsze akcje napadu CKS'u, inicjowane przez Kobę, Zalasa czy Heinego.

W drugiej połowie Victoria zwiększa jeszcze tempo zaostrzając jednak niepotrzebnie grę, wyrazem czego są liczne wolne dyktowane przez sędziego przeciw biało-zielonym. W ciągu kilkunastu minut gra toczy się na polu CKS'u, tymczasem po kombinacji Sąciński — Bojanek — Zalas, ten ostatni zdobywa drugą bramkę. Dodaje to bodźca CKS'owi — nieskładny dotąd napad jego łapie formę i demonstrując grę na świetnym poziomie technicznym, zagraża ciągle bramce Victorii. Po zmiennych atakach biało-zieloni uzyskuja goala przez Malickiego, ale CKS rewanżuje się bramką Bojanka. W ostatniej minucie Victoria poprawia wynik dzięki Malickiemu.

Przez cały czas meczu panowało silne tempo, a gra była niezwykle emocjonująca i zażarta.

W Victorii oprócz wspomnianych: aMlickiego oraz Obsta — zgranego świetnie z Garusem, wybijał się Krawczyński, a w roli obrońcy Wójcikowski ,lecz brak tego ostatniego dał się wyraźnie odczuwać w ataku.

Najlepszą linią CKS'u było trio obronne Krzyk — Kuśnierczyk — Proksa. Wyróżniał się jeszcze Piega; w linii ataku najruchliwszym był Heine, a po przerwie — Zalas.

Sędziował wzorowo Śliwczyński.

Tak się gra w Południowej Ameryce



Moment z meczu Argentyna — Chile 2:1

Skra — Kolejowy 4:0 (1:0)

Wskutek grząskiego boiska rozwinięcie gry na przyzwoitym poziomie było niemożliwe, zawodnicy bowiem zmuszeni byli w pierwszym rzędzie zużywać energię na wyciąganie z błota piłki oraz własnych nóg.

W tych warunkach mecz stał na poziomie niższym od tego, na jaki stać obie drużyny.

O zwycięstwie zadecydowała lepsza zdolność kombinacyjna i strzałowa ataku Skry, gdy tymczasem atak Kolejowego nie oddał ani jednego przyzwoitego strzału na bramkę przeciwnika, pomimo, iż wiele razy znajdował się w bezpośrednim jej sąsiedztwie.

Skra miała na ogół więcej z gry, zwłaszcza w drugiej połowie. Bramkami dla niej podzielili się Orłowski (2), Langier i Bulski.

Na 9 minut przed końcem Kolejowy, niezadowolony z sędziego, opuścił boisko.

Sędziował słabo i bez nerwu Gajos, przekonywując się, jak łatwo popełniać można błędy, które krytykuje się u innych.

Co prawda było to pierwsze — i ostatnie — jego sędziowanie w życiu (nie licząc meczu komicznego Teatr — Głos Narodu), do którego nakłoniony został przez kierownictwo Kolejowego i Skry, a to wobec braku sędziego związkowego.

Z tego wynika nauczka, że kluby nie powinny zgadzać się na sędziów niewykwalifikowanych, a z drugiej strony — że każdy powinien zajmować się tym, co jest mu pisane.

Stradom — Czarni 3:2 (0:2)

(W. K.) Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem przewagi gości, którzy posiadali więcej zgrania i lepiej poruszali się na błocie. Stradom zepchnięty pod swoją bramkę ograniczał się jedynie do obrony i tylko świetnej grze bramkarza Boguszewskiego zawdzięcza, iż wynik do przerwy nie był znacznie wyższy.

Atak Stradomia osłabiony brakiem Lacha II był mało niebezpieczny, a Lach I, który zastępował brata, wypadł słabiej, niż na swojej pozycji. Bramki dla Czarnych, którzy grali świetnie w tym okresie, zdobył Stankiewicz. Po przerwie Stradom dopingowany silnie przez swych zwolenników przygniata z kolei Czarnych, zatrzymując już do końca meczu inicjatywę. Wola zwycięstwa Stradomia i wielka ambicja uwieńczone zostały bramkami Wężowicza (2) i Lacha I.

Sędziował Śliwczyński.

Stan tabeli

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. CKS	3	6	11:6
2. Skra	3	4	9:3
3. Czarni	4	4	8:8
4. Stradom	4	4	8:11
5. Kolejowy	5	4	9:13
6. Victoria	3	3	10:7
7. WKS Wieluń	4	1	8:15

*

W tabeli strzelców prowadzą Szatkowski (WKS), Heine (CKS) i Orlowski (Skra) — po 4 bramki, za nimi idą: Jędrzejkiewicz, Deska, Obst, Malicki i Wężowicz — po 3 bramki, Zalas (Kolejowy), Dembowski, Kostrzewski, Niepan, Bojanek, Lach II, Zalas (CKS), Lach I i Stankiewicz — po dwie bramki.

Sensacyjna porażka AKS-u na własnym boisku

Chorzów, 10. 11. — AKS, pewny zdawałoby się faworyt meczu z warszawską Polonią, dostarczył ogromnej niespodzianki, przegrywając 0:1. Warszawianie przeważali początkowo, a później AKS otrząsnął się i przygniótł gości, lecz wszystkie ataki rozbijały się o trio obronne Polonii. W 1-szej minucie drugiej połowy Świciarz zdobył bramkę, która okazała się zwycięską.

Polonia zastosowała świetną taktykę, a przy tym obstawiła groźnego Spodzieję, unieruchamiając go zupełnie. W ataku AKS'u zawiódł Piontek, który obchodził jubileusz 750-go meczu w barwach swej drużyny.

Dzięki wczorajszemu zwycięstwu Polonia umocniła się na czele tabeli i jest najpoważniejszym bodajże kandydatem na mistrza, gdyż pozostałe dwa mecze: z Wartą i AKS'em rozegra na swoim boisku.

Warta—ŁKS 6:2 (3:0)

Poznań, 10. 11. — Warta odniosła pewne zwycięstwo, strzelając bramki przez Genderę 3, Kaźmierczaka 2 i Podeszwę. Goale dla ŁKS'u uzyskali Baran i Gwoździński.

Obecnie tabela mistrzostw Polski przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Polonia	4	6	13:8
2. Warta	5	5	14:15
3. AKS	3	3	8:4
4. ŁKS	4	2	12:20

ŁKS bokserskim mistrzem Łodzi

Łódź, 10. 11. — ŁKS wygrał 9:7 decydujące spotkanie ze Zrywem, zdobywając mistrzostwo drużynowe Łodzi.

Nillson nokautuje

W Sztokholmie został rozegrany mecz bokserski między zawodowym pięściarzem wagi ciężkiej Szwedem Nilssonem i Francuzem George Martin, przyszłym przeciwnikiem Anglika Woodcocka. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Nilssona przez k. o. w dziesiątej rundzie.

Sprawa książek rekordowych

Zarząd Częstochowskiego OZB wzywa kluby, aby odebrały książeczki rekordowe dla swoich zawodników, które znajdują się u ob. Sucheckiego, ul. Wieluńska 5 (Drukarnia Udziałowa).

Zawodnicy, którzy występowali przed wojną, powinni zgłosić się osobiście, a to celem podania i wpisania do książeczek rekordowych walk stoczonych w owym czasie.

*

Dwie nowe sekcje pięściarskie zarejestrował Częstochowski OZB — przy Domu Kultury Robotniczej w Rakowie oraz przy WMKS Partyzant Kielce.

Celuloidowa piłeczka

Stradom — Liga Morska 11:5

Poszczególne rezultaty: Czarnota Z. (Stradom) — Kadela 22:20 21:16 Czarnota R (Stradom) — Sąciński 21:18 21:13 Laskowski (Liga Morska) — Czarnecki 21:17 21:18 Różalski (Stradom) — Ordon 21:18 18:21 21:19 Czarnota R. — Kadela 21:11 21:15 Sąciński (Liga Morska)—Czarnota Z 21:12 21:19 Laskowski — Różalski 21:18 21:13 Czarnecki (Stradom) — Ordon 21:18 21:17 Kadela — Różalski 21:5 23:21: Czarnecki — Sąciński 21:18 21:16 Czarnota Z. — Laskowski 21:17 16:21 21:19 Czarnota R. — Ordon 21:4 21:13 Czarnecki — Kadela 19:21 21:15 21:12 Sąciński — Róażlski 17:21 21:14 21:6 Czarnota R — Laskowski 21:7 17:21 21:14 Czarnota Z. — Ordon 21:7 21:14.

Najlepszym w zespole Stradomia był Czarnota R., który wygrał wszystkie partie, a w Lidze Morskiej — Sąciński.

Sędziowali Kościelniak. Czarnota i Kadela

CKS — Drukarz 7:2

Wyniki poszczególne (na pierwszym miejscu zawodnicy CKS'u): Piega — Radecki 21:16, 21:13, Kuśnierczyk — Pawełkiewicz 15:21, 21:17, 21:17, Koba — Kaleciński 15:21, 21:11, 11:21, Kuśnierczyk — Radecki 21:16, 21:11, Piega — Pawełkiewicz 21:17, 21:16, Kuśnierczyk — Kaleciński 21:11, 21:19, Koba — Radecki 19:21, 15:21, Piega — Kaleciński 21:18, 21:10, Koba — Pawełkiewicz 21:17, 21:18.

*

We wtorek CKS spotka się z Partyzantem o godz. 17-ej w jego świetlicy.

Zebranie konstytucyjne Miejskiej Rady Sportowej

We wtorek 12 b. m. o godz. 10 w gabinecie prezydenta miasta d-ra T. J. Wolańskiego odbędzie się zebranie delegatów poszczególnych urzędów, klubów i związków do Miejskiej Rady Sportowej.

Zebranie komitetu turnieju o mistrzostwo ping-pongowe Częstochowy

Po meczu Partyzant-YMCA w środę 13 b. m. o godz. 19-ej odbędzie się w świetlicy M. O. przy ul. Piłsudskiego 19 zebranie komitetu organizacyjnego turnieju o mistrzostwo drużynowe Częstochowy w tenisie stołowym.

Kispest — Team Wisła-Cracovia 2:1 (0:1)

Kraków, 10. 11. — Węgrzy okazali się jednym z najlepszych zespołów, jaki gościł po wojnie w Krakowie, demonstrując grę na świetnym poziomie technicznym. Prowadzenie dla teamu zdobył Różankowski, wyrównał Zalay, a zwycięską bramkę strzelił Meharosz.

Mistrzostwa piłkarskie Warszawy

Warszawa, 10. 11. — Na boiskach stolicy padły w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A wyniki: Legia — Bzura 9:2, Grochów — Syrena 3:3, Marymont — Skra 4:3, Znicz — Społem 2:2.

Niespodzianki śląskiej A-klasy

Śląsk Tarnowskie Góry zremisował z Ruchem 2:2. WMKS Katowice — Kop. Rymer 3:0. Batory Chorzów — Ligocianka 1:0. Slavia Ruda — Kaszarawa Żywiec 8:2. Błyskawica — Siemianowiczanka 3:1. Pogoń Katowice — HKS Szopienice 4:0. Naprzód Janów — Walcownia Dziedzice 1:2. Wyzwolenie — Kleofas 5:0. Naprzód Lipiny — Kresy Chorzów 4:1. Kostuchna — Huta Pakój 6:1.

Porażka Czarnych

Sosnowiec, 10. 11. — Czarni Sosnowiec przegrali z RKS Będzin 1:2. RCKS Czeladź pokonał Płomień 2:0. Zagłębie — Cyklon 2:0.

Konferencja Prasowa Państwowej Rady WF i PW

WARSZAWA (AZ) — Wczoraj w Warszawie w Gmachu Obrony Narodowej odbyał się konferencja prasowa, zwołana przez Prezydium Państwowej Rady W. F. i P. W. (Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego). Celem konferencji było zaznajomienie przedstawicieli prasy z ciężkimi zadaniami, jakie miał przed sobą komitet organizacyjny Państwowej Rady. Członkowie Prezydium omówili zagadnienia, które będą poruszane na najbliższym nadzwyczajnym zebraniu Państwowej Rady, zwołanym 16 i 17 b. m., celem opracowania budżetu P. W. i W. F. i Państwowej Rady na rok 1947. Zwrócono się do przedstawicieli prasy o bardziej rzeczowe i fachowe, a nie tylko krytyczne podejście do zagadnień wychowania fizycznego i sportu, o zrozumienie, iż w tym trudnym początkowym okresie, gdy tworzy się właściwie zupełnie nowe koncepcje, nie do uniknięcia są pewne niedociągnięcia organizacyjne. Zapewniono przedstawicieli prasy, że zawsze znajdą zrozumienie i potrzebne informacje. Konferencja uchwaliła, iż w pierwszej dekadzie grudnia zwołana będzie ogólnopolska konferencja prasowa dla zainteresowania pracami Państwowej Rady również dziennikarzy i publicystów sportowych z terenów całej Polski.

Tęcza, Granat i Partyzant

bez straty punktów

KIELCE. — Ubiegła niedziela miała dostarczyć w mistrzostwach kieleckiej klasy „A" nadzwyczaj ciekawe spotkanie pomiędzy mistrzem Okręgu Tęczą a ubiegającą się o ten tytuł jedenastką skarżyskowskiego Granatu. Niestety, z powodu złego stanu boiska i ulewnego deszczu do „pojedynku tego nie doszło, jak również nie doszedł do skutku mecz Partyzant — Ruch.

W tej chwili tabela mistrzostw klasy „A" przedstawia się następująco:

1. Tęcza Kielce	3	6	11:4
2. Granat Skarżysko	2	4	11:1
3. Partyzant Kielce	1	2	2:1
4. SKS Starachowice	2	2	4:3
5. Ruch Skarżysko	2	0	1:8
6. Orlicz Suchedniów	4	0	4:16

SKS Starachowice — Orlicz Suchedniów 3:0 (1:0)

SKS był zespołem lepszym, szybszym i bardziej produktywnym. Bramki zdobyli: **Rymarczyk (2)** oraz Wysocki.

Naprzód Jędrzejów — KS Miechów 3:2 (3:0)

Drużyna jędrzejowska osłabiona brakiem 2 czołowych zawodników Kobierskiego i Marczewskiego z trudem uporała się z ambitnie i ofiarnie grającym zespołem miechowskim. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Fronckiewicz, Leśkiewicz i Chrzanowski**, dla Miechowa natomiast śr. napastnik i obrońca (z rzutu karnego). Zawody prowadził Jureczko.

Kulczycki wycofuje się z ringu?

Znany bokser kielecki, b. zawodnik Granatu (Kielce) startujący ostatnio w barwach Ludwikowa mistrz Okręgu Lubelskiego sprzed wojny, mistrz Okręgu Częstochowskiego na r.b. oraz uczestnik indywidualnych mistrzostw Polski — Marian Kulczycki od dłuższego czasu nie pokazuje się na ringu. Według pogłosek, Kulczycki ma zamiar wycofać się z czynnego życia sportowego.

Przed mistrzostwami Kiel. O. Z. T. S.

Z uwagi na zbliżający się termin rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w klasie A i B. władze Kiel. O.Z.T.S wezwały wszystkie zarejestrowane towarzystwa tenisa stołowego do przygotowania swych lokali i stołów celem komisyjnego ich odbioru przez Komisję Weryfikacyjną wyłonioną z Wydziału Gier i Dyscypliny Kiel. OZTS-u. W myśl dyrektyw, kluby obowiązane są przygotować stoły do dnia 15 bm.

Walasiewiczówna udekorowana

Złotym Krzyżem Zasługi

Mistrzyni Polski i rekordzistka świata Stanisława Walasiewiczówna została udekorowana przez Generała Spychalskiego Złotym Krzyżem Zasługi

Generał podziękował Walasiewiczównie za godne reprezentowanie barw polskich i za wkład jej pracy w propagandę lekkiej atletyki. Dyr Kuchar wręczył mistrzyni Polski upominek PUWF-u, w postaci czterech artystycznie ręcznie wykonanych broszek, przedstawiających herby miast polskich. Radca Forys, imieniem PZLA wręczył Walasiewiczównie album z drzeworytami, obrazującymi ruiny zniszczonej stolicy.

W dniu 8 b. m. Walasiewiczówna opuściła Polskę, udając się przez Sztokholm do Ameryki.

*

Na sali YMCA w Łodzi rozegrano międzyokręgowe zawody o mistrzostwo harcerskie Polski. W rezultacie najlepszym okręgiem w siatkówce okazał się Lublin, podczas gdy Łódź tryumfowała w koszykówce.

*

W Polskiej YMCA w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie I-go w Polsce kursu organizatorów w f. i sportu Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Kurs ten zgromadził około 50-ciu słuchaczy i posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla problemów w. f. i sportu w naszym życiu społecznym.

*

W Paryżu rozegrany został mecz szermierczy między Francją i Czechosłowacją.

W szpadzie Francuzi wygrali 13:3, a w szabli przegrali 4:12. Ogólny wynik meczu wynosi 17:15 na korzyść Francji.

Baksi zwycięża

W Londynie odbyło na ringu Harringay Arene spotkanie bokserskie w w. półciężkiej między pięściarzem amerykańskim Joe Baksi (Polakiem z pochodzenia) i mistrzem Anglii Freddie Millsem. Zwyciężył Baksi przez poddanie się Millsa w 6-tej rundzie.

Graziano spotka się z „Cowboyem"

Pretendent do tytułu mistrza świata w w. średniej, który ostatnio w walce o tytuł przegrał z Tony Zale — w dniu 27 grudnia rb. walczyć będzie w Nowym Jorku w Madison Square Garden z „kowboyem" Rubenem Shank, uważanym za jeden z nowych talentów bokserskich w Ameryce.

Prawdopodobnie będzie to jedyna walka Graziano przed jego rewanżowym spotkaniem z Tony Zale.

*

Drugi występ szwedzkich piłkarzy „Norrkoeping" w Anglii zakończył się ich pełnym sukcesem. W meczu z „Sheffield United", zespołem I-ej Ligi, Szwedzi wygrali 5:2 (3:1). „Norrkoeping" grał b. ładnie i zwyciężył zupełnie łatwo.

*

W Antwerpii odbyły się drużynowe mistrzostwa Europy w hokeju na trawie. W finale angielska drużyna „Herne Bay" pokonała włoski klub „Monza" w stosunku 4:1, wygrywając swój piąty mecz i zdobywając 10 pkt. „Monza" zajęła drugie miejsce z 7-ma pkt.

Turcja mistrzem zapaśnictwa

Ostateczne wyniki mistrzostw Europy w zapaśnictwie wyglądają następująco: **musza:** 1) Vitala (Finl.), **kogucia:** 1) Bringer (Węgry), **piórkowa:** 1) Bilge (Turcja), **lekka:** 1) Atik (Turcja), **półśrednia:** 1) Dogu (Turcja), **średnia:** 1) Virtanem (Finl.), **półciężka:** 1) Fahlquist (Szwecja), **ciężka:** 1) Antonsson (Szwecja).

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Turcja — 15 pkt., 2) Szwecja — 13 kpt., 3) Finlandia — 9 pkt., 4) Szwajcaria — 6 pkt., 5) Węgry — 4 pkt.

SZACHY

(Pod red. S Limbacha)

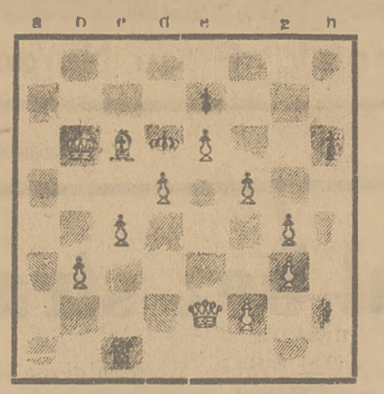
Z wychodzącego w Zagrzebiu pisma „Sahowski Vjesnik" dajemy dwa zadania, które pozwolą się zorientować w dorobku Jugosławii w tej dziedzinie.

ZADANIE Nr 42

N. Petrović, Zagrzeb

(„Sahovski vjesnik" 1946 .)

Czarne: Kd6, Wc1, Wh2, Pe7 (4)



Białe: Kb6, He2, Gc6, P:b3, c4, d5, e6, f2, f5, g3, g4; (11)

Białe matują w 3 posunięciu.

ZADANIE Nr 43

V. Vuković, Zagrzeb.

Białe: Kh1, Se7, Pg2; (3)

Czarne: Kf8, Gc3, P:b6, g3, h2, h6; (6)

Białe zaczynają i remisują.

SPROSTOWANIE

W zadaniu nr 40 (diagram) na polu f4 ma być biały Goniec (a nie czarny jak mylnie wydrukowano) co zresztą wynika z notacji.

PARTIA Nr 30 (Sycylijska)

grana w turnieju o mistrzostwo Chorwacji 1946 r.

Białe: Rabar — Czarne: Tekavcic

1. e4, c5; 2. Sf3. e6; 3. d4. c:d4; 4. S:d4, Sf6; 5. Sc3, Gb4? 6. e5, Sd5; 7. Gd2, S:c3; 8. b:c3. Ge7; 9. Hg4, Kf8; 10. Gd3, d6; 11. f4, Sd7; 12 0-0, g6; (Na 12 d:e5 nastąpiłoby 13. S:e6†, f:e6; 14. f:e5† Sf6; 15. Gg5) 13. Wa-e1. Sc5; 14. f5!; h5; 15. Hf3, g:f5; 16. G:f5, e:f5; 17. S:f5. Se6; 18. e:d6, G:d6; 19. W:e6! S:e6; 20 S:d6, f6; 21. Se4! Ke7; 22. Gg5! Hb6†; 23. Ge3 Hd8; 24. H:f6†, Kd7; 25. Wd1† i Czarne poddały się, gdyż na **Kc7** następuje 26. He5† i z szybką wygraną.

Kronika zagraniczna

Jugosławia

Dzięki poparciu Państwa i Marszałka Broz-Tito który jest wielkim miłośnikiem szachów, życie szachowe w Jugosławii rozwija się wspaniale. Ostatno odbyło się tam kilka turniejów. **Mistrzem Bośni** został F. Mestrović 8 pkt.. 2) V. Kozomara 7 p 3) V. Ungar, 5 p. **Mistrzem Czarnogóry:** B. Kazić 11½ pkt. 2) M. Velasević 9½ p. 3) R. Kazenegra i t. d **Mistrzem Macedonii:** P Bidew 9 pkt. 2) G. Poljakow 8 pkt. 3) Georgijewski 7 p. i t. d. **Mistrzem Serbii:** Simonović i Janosević po 10 pkt. 3) Baja 9 p. i t. d. **Mistrzem Słowenii:** Germek 10½ pkt., **Mistrzem Chorwacji:** B. Rabar 11½ pkt. 2) Subavic i t. d.

Włochy

W Rzymie odbył się turniej o mistrzostwo Włoch. Zwyciężył **Sacconi** 6 pkt. przed Nesterem 5½ p. Dalsze miejsca zajęli: Castaldi, Napolitano, Romi i Staldi po 4 ½ pkt. i t. d.

Kronika krajowa

Warszawa

W styczniu 1947 r. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz **Z. S. R. R. — POLSKA.** Imprezę finansuje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wskazanym byłoby poczynienie przez Polski Związek Szachowy starań celem zapewnienia i innym Okręgom możności oglądania niezwyciężonej, a najlepszej drużyny świata, co z uwagi na popularyzację szachów ma olbrzymie znaczenie.

Rzeszów

Rzeszowski Klub Szachowy urządził już szereg turniejów i spotkań m in. z reprezentacją Armii Czerwonej (z zawodnikami I kat. ros.) i nawiązał kontakty z klubami w Krośnie oraz Jarosławiu.

Obecnie utworzono **Wojewódzki Klub Szachowy**, który przystąpił do zorganizowania **powiatowych kół szachowych.**

W dniu 27 ub. m. na zjeździe ogólnoklubowym utworzono Rzeszowski Okręg Szachowy do którego zgłosiły akces: Rzeszowski Kl. Szach PZL., Resovia, TUR Jarosławski Klub Szach., TUR Krosno, Krośnieński Klub Szach., Łańcut, Polonia i Czuwaj w Przemyślu. W Dębicy, Glinniku Glinniku Mariampolskim, Gorlicach i Kolbuszowej organizują się dalsze kluby i sekcje szachowe.

Częstochowa

Zapisy do turnieju eliminacyjnego o mistrzostwo Częstochowy przyjmuje sekretariat Klubu Al N M P. 35, III p. w godzinach wieczorowych. Rozpoczęcie turnieju przewiduje się na dzień 17 listopada b. r. W turnieju mogą brać udział tak stowarzyszeni, jak i nestowarzyszeni szachiści. W finale będzie grało 8 — 12 zawodników.

Mgr. Alfred Czarnota

Turniej o mistrzostwo szachowe Polski w Sopocie

Wobec nawału materiału sportowego, zamieszczamy dopiero teraz artykuł prof. Alfreda Czarnoty, jednakże wobec sposobu ujęcia, artykuł ten nie stracił nic na aktualności — (Przyp. Red.)

I.

Turniej wymaga podwójnej oceny — jako zagadnienie organizacyjne i szachowe. Ramy, w których można było imprezę urządzić, musiały być niewątpliwie skromniejsze aniżeli w latach przedwojennych, gdyż organizacja poszczególnych okręgów jest raczej improwizowana niż oparta o ustalone podstawy materialne.

Fundusze rządowe zawiodły, co jest tym dziwniejsze, że mamy dzisiaj przecież ekspozytury propagandy i specjalne ministerstwo, poświęcone kulturze i sztuce. Uwzględniając rolę jaką szachy zdobyły na terenie zachodnich demokracyj, a zwłaszcza na terenie Związku Sowieckiego, gdzie stały się one zagadnieniem społecznym i wychowawczym, spełniając wymogi sztuki, atrakcyjnej dla szerokich mas, dalej zainteresowanie, z jakim zagranica niewątpliwie śledzi, czy pierwszy występ szachowy odmłodzonej polskiej elity odpowiada wspaniałym tradycjom przedwojennej generacji szachowej, to desinteressement sfer odpowiedzialnych za dobrą propagandę robi wrażenie braku fachowego spojrzenia. W rezultacie cały ciężar finansowy spadł na okręg gdański, który podjął się urządzenia imprezy, zapewniając przez swego przedstawiciela dr Romana, że ma lepsze po temu warunki, aniżeli kontrkandydat — okręg śląski. Niestety wybór Sopotu na miejsce rozgrywek nie okazał się uzasadniony. Napływ dużej ilości letników w okresie Święta Morza, moc współcześnie odbywających się imprez, stworzyły poważne trudności pomieszczeniowe, rozwiązane w dość prymitywny i naruszający dobre samopoczucie zawodników sposób. Pomoc Zarządu Miejskiego miasta Sopotu okazała się niedostateczna, w wyniku czego poważna część wydatków została pokryta przez osoby prywatne, czujące moralny obowiązek doprowadzenia mimo wszystko turnieju, którego urządzenia się podjęły, do skutku. Z uznaniem należy tu podkreślić wysiłki organizacyjne p. Winieckiego, który wciągnięty do współpracy dość przypadkowo, włożył zasadniczy udział w pokrycie niedoboru finansowego, zyskując sobie powszechnie miano mecenasa szachowego. Nie mniej warunki były bardzo ciężkie. Znaczna odległość miejsca zamieszkania (Opera leśna) od miejsca rozgrywek (Grand Hotel) uniemożliwiała powrót do domu w ciągu dnia, chociażby dla wypoczynku przed rozgrywką dzienną. Warunki noclegu prymitywne i niedostateczne, były jeszcze utrudnione, przez analizowanie partyj, dogrywek i przygotowywanie debiutów na dzień następny, odbywające się do późnej nocy. Nic dziwnego, że część zawodników musiała zrezygnować z tego rodzaju warunków zakwaterowania i szukać samodzielnie pomieszczenia, uszczuplając w ten sposób fundusze, przeznaczone na dożywianie.

Strona aprowizacyjna była dość dobrze postawiona i wymagała niewielkich tylko uzupełnień. Wybór godzin popołudniowych od 15-20 na rozgrywki był bardzo nieszczęśliwy. Uczestnicy wobec słabej pogody nie wiedzieli co z czasem robić i wyczerpywali się nerwowo wyczekiwaniem na chwilę rozpoczęcia gry. A w nieliczne dni w których można było korzystać z plaży, przedpołudniowy pobyt na słońcu nie przyczyniał się niewątpliwie do dobrej kondycji uczestników turnieju.

Stanowczo ekonomiczniejsze byłyby rozgrywki przedpołudniowe, pozwalające przystąpić do walki po nocnym wypoczynku. Stałby wówczas również do dyspozycji wieczór na odprężające rozrywki kulturalne, których było w czasie turnieju sporo w Sopocie. Przy wyborze czasu rozgrywek współczynni byli sami uczestnicy, nie mający dostatecznego doświadczenia w tym względzie. Nie mniej należy spodziewać się, że krytyczne spostrzeżenia, które pozwolił poczynić bieżący turniej, zostaną z pożytkiem zużytkowane przy organizacji analogicznych imprez w przyszłości.

Kierownictwo techniczne turnieju objął p. Zieliński (Łódź), który z poświęceniem wywiązywał się ze swoich obowiązków. Dużo inicjatywy w kierunku doprowadzenia turnieju do skutku wykazali również prezes P. Z. Sz. p. dyr. Miller oraz kapitan związkowy p. Gawlikowski (Warszawa). Ten ostatni wydał ponadto bardzo dowcipnie zredagowaną gazetkę turniejową. Ogólna opieka nad turniejem spoczywała w rękach dr. Romana.

II.

Pod względem szachowym miał turniej rozwiązać dwie kwestie: czy nowo narosła generacja szachowa w Polsce stoi na poziomie poprzedników swoich i czy stosunek sił poszczególnych ośrodków szachowych odpowiada hipotezom wysuwanym na podstawie dotychczas luźno urządzanych imprez. Należy sądzić, że obie sprawy zostały w sposób dostateczny przez wyniki turnieju naświetlone. Wyniki są jednak suche, a droga do nich to cała epopeja, z której szeroki ogół amatorów szachowych nie zawsze zdaje sobie sprawę. Nie można turnieju tej miary, co w Sopocie porównywać do turnieju w skali miastowej. Jest pewna zasadnicza różnica. W turniejach mistrzowskich miejskich jest mała grupa walcząca o prymat, reszta gier nie przedstawia na ogół większych trudności dla leaderów. Błędy, nawet grubsze, nie zawsze są na tym poziomie inkasowane przez przeciwnika. Rozgrywki odbywają się na przestrzeni kilku tygodni z tempem 2-3 partii tygodniowo. W tych warunkach partia ma charakter atrakcyjnej rozrywki, na którą czeka się z przyjemnością. Rozegrać natomiast 21 partii poważnych, z przeciwnikami o wyrównanej mniej więcej sile, bez przerwy tkwić ciągle w atmosferze szachowej, przeżywać niepowodzenia obojętnie na kanwie jakich ambicyj one następują, jest rzeczą bardzo ciężką, wymagającą przede wszystkim wysokich kwalifikacyj nerwowych.

Trzeba przyznać, że przygotowanie teoretyczne naszej elity szachowej jest doskonałe, zwłaszcza jeśli chodzi o większe środowiska. Wyróżniają się pod tym względem oprócz mistrza Śliwy, Plater, Błaszczak, Gawlikowski, Czerniakow i Tarnowski. Nie można także pominąć bogatego arsenału dawniejszych środków Makarczyka.

d. c. n.

Wyd.: Woj Urząd Informacji i Propagandy Sekretariat III Aleja 52. tel. 22 45 i 22 49 Godziny urzędowania: codziennie od 11 ej do 13 ej Redaktor: **Stefan Gajos.**

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. **Kielce,** Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".